

Romano Atmo

ISSN 1896-4427



Spotkanie ze sztuką romską

- 4 XXI posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu
- 5 Tabor Pamięci Romów
- 6 Romowie w Meksyku
- 8 Spotkanie ze sztuką romską
- 10 Wywiad z Marcelem Courthiade (II)
- 13 Bądźmy in Gremio
- 14 Romski Informator Kulturalny
- 16 Transgraniczny Jarmark Wielu Kultur
- 18 Asystent Z-S - przyjaciel, a nie biurokrata (III)
- 21 Rom czy Cygan?
- 22 Genocide - nigdy więcej!
- 23 Dzień Dziecka w Zamku Książąt Pomorskich
- 24 Romska sztuka i muzyka okiem Santina Spinelli
- 26 Romano Atmo LISTY
- 28 Kuchnia: Wokół rodzinnego stołu
- 30 Moda i Uroda: Tajemnicza magia perfum
- 32 Romano Atmo BIBLIOTEKA
- 33 HOROSKOP

ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32, 78 - 400 Szczecinek,
tel. 094 37 250 98, fax 094 37 250 96,
zrp.romanoatmo@wp.pl; www.romowie.com
Skład: Damian Puszczykowski
Druk: TEMPOPRINT Szczecinek
Nakład: 500 egz.

Skład redakcji



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Joanna
Chojnacka



Anna
Kopycińska



Damian
Puszczykowski

Stali współpracownicy



Magdalena
Baran



Anna
Szymańska



Mateusz
Babicki



Agnieszka
Huczko



Joanna
Malicka



Słowo od redaktora naczelnego

Szanowni Czytelnicy...

Chciałoby się powiedzieć nareszcie ciepło, gdyż kwiecień i maj w tym roku, w sposób niespotykany od dawna nie rozpieszczały nas zbyt pod względem pogody. Po chłodnym i smutnym okresie pierwszych miesięcy nadszedł czas realizacji naszych zadań i zbierania owoców tychże przedsięwzięć.

Znaczące miejsce w sferze naszych działalności zajmuje aktywność w dziedzinie nauki i kultury. Członkowie naszego zespołu aktywnie uczestniczyli w posiedzeniach organów państwowych oraz wygła-

szali swe wypowiedzi w trakcie debat i konferencji naukowych w Warszawie, Szczecinie i Zielonej Górze. Drugą bardzo ważną formą działań jest działalność edukacyjno – kulturalna, której przejawem były w ostatnim czasie wyjazd na dni Sławna i prezentacja kultury romskiej, która jest również częścią tego miasta, a także zorganizowanie w Szczecinku dwutygodniowej wystawy „Spotkanie ze sztuką romską”, prezentującej prace dwojga romskich artystów Małgorzaty Mirgi – Tas oraz Borysa Gierlińskiego. Związek Romów Polskich jest ponadto partnerem romskiego stowarzyszenia z Turcji przy realizacji projektu mającego na celu wzajemne poznanie się Romów z Turcji ze swymi braćmi i siostrami z Polski, Holandii i Włoch.

Nie brakuje również kwestii trudnych, a taką niewątpliwie jest ostatnio kwestia Komisji ds. Języka Romskiego. Jako najprężniej działająca organizacja romska w Polsce, ZRP wyraził swoją dezaprobatę dla prac tejże Komisji, wskazując na fakt braku przygotowania lingwistycznego oraz znajomości zagadnień romskich u poszczególnych jej członków. Głęboko wierzę, że działamy w słusznej sprawie i skutecznie dbamy o to, ażeby romska tradycja i język nie były zniekształcane przez osoby nieposiadające kompetencji w tej materii.



Javen bahtale sare latše manusza

So pes kiereł dre jamaro them, jamary gazeta Romano Atmo sykaweł i kultura i polityka. Na daras pes te sykaweł romane problemy sałe sy maškre Romendyr i gadziendyr. So hyria, so latsio pes kiereł dre jamaro them, but pes rakireł pał łove sałe sy Romenge pe pomoc, ale czy sare Roma dava halon so sy komponeto romano, so sy programo rządowo, syr wydytšon projekty, so sy dawa proiekto? Dopóki Roma na zhalona bibaht saj pes kiereł kie Roma to javir kierena pe lendy bizneso bo kodekso romano jusz bistyren but Roma. A kon kie dava doligirdzia? Korkore peskie odphenen Roma sałe phenen kaj sy ciałune Roma? Kai len te rodeł? Czy dava sy Rom sało dział kie najbarendyr hełade i rakireł pe javire Romestyr dynalipen? Czy dava sy Rom? Czy adzia haloł pes Romanipen? Me pačav kaj na. Nani soš desało kaj phenela pe: me gejom pał renta te załatvineł peskie - desałe dynalipena to można te phenel tykne tšavoreskie bo pał renta to dział pes kie opieka albo kie zuso a na kie hełade i pučav man Romale czy dava sy ciałuno Rom, czy dava sy Romanipen?

Devlesa
Roman Chojnacki
Romanes Osiu



**Zrealizowano dzięki dotacji
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego**



**WOJEWÓDZTWO
ZACHODNIOPOMORSKIE**

Zachodniopomorskie
Mecenasem Kultury

XXI posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych

Dnia 12 maja 2010 r. w siedzibie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie miało miejsce XXI posiedzenie Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Uczestniczyli w nim przedstawiciele wszystkich mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce oraz społeczności języka regionalnego. W zastępstwie Prezesa Romana Chojnackiego mniejszość romska była reprezentowana była przez Sekretarza Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu w Szczecinku, Mateusza Babickiego. Spotkanie prowadził współprzewodniczący Komisji – Sekretarz Stanu w MSWiA Tomasz Siemoniak oraz Prezes Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego Artur Jabłoński, którzy w połowie posiedzenia musieli opuścić spotkanie i udać na debatę, która odbywała się na Zamku Królewskim.

Głównymi zagadnieniami omawianymi w trakcie spotkania były: współpraca mniejszości narodowych z Instytutem Pamięci Narodowej, uwagi do I Raportu z realizacji przez RP postanowień Europejskiej Karty Języków Regionalnych i Mniejszościowych, tworzenie kierunków studiów o nazwie filologie języków mniejszości a także postulaty i obawy mniejszości w kontekście zaplanowanego na rok 2011 Powszechnego Spisu Ludności.

Najgorętszy przebieg miała debata na temat współpracy i roli IPN w działaniach stowarzyszeń mniejszości, gdzie największe problemy i zarzuty pod adresem reprezentantów Instytutu zgłaszali przedstawiciele mniejszości ukraińskiej oraz słowackiej. Równie intensywny przebieg miała kwestia wskazywania przynależności narodowej przez członków mniejszości i ich obawy o potencjalne konsekwencje interpretacji podawanych przez nich informacji.

Kolejne, XXII posiedzenie Komisji jej członkowie zaplanowali na II połowę czerwca br., na której szczegółowo omówione zostaną instytucje kultury mniejszości nar. i etn. oraz promocji języka regionalnego, które mimo planów nie były dyskutowane podczas minionego posiedzenia z powodu śmierci wiceministra Tomasza Merty, który zginął w katastrofie pod Smoleńskiem i dotychczasowego niepowołania jego zastępcy.

I Ogólnopolska Konferencja Naukowa Młodych Badaczy

Dnia 25 maja br. na Instytucie Politologii Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyła się konferencja naukowa pod hasłem „Współczesny wymiar stosunków narodowościowych w Europie”. Swoje referaty poświęcone różnym aspektom kwestii narodowych i etnicznych w Europie zaprezentowało ponad 40 młodych naukowców, głównie osób przygotowujących prace doktorskie, jak również pracowników naukowych, studentów oraz pracowników organizacji pozarządowych. Byli oni podzieleni na dwie sale, w których równoległe do siebie wygłaszane były wystąpienia. Niektórzy prelegenci nie mogli uczestniczyć w konferencji z powodu sytuacji powodziowej na południu Polski i wynikających z tego powodu utrudnień komunikacyjnych.

Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku reprezentowany był przez Sekretarza Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu – mgr Mateusza Babickiego, doktoranta Uniwersytetu Gdańskiego. Zaprezentował on referat pod tytułem „Działania państw europejskich w stosunku do Romów na przełomie XX i XXI w.” Podczas sympozjum wygłoszone zostało jeszcze jedno wystąpienie na temat ludności romskiej autorstwa mgr Bereniki Koźbiał z Uniwersytetu Jagiellońskiego pt. „Gdy droga zakręca. O sytuacji mniejszości romskiej w Europie”. Oboje doktorantów odpowiadało w trakcie dyskusji na niekiedy szczegółowe pytania dotyczące ich referatów, których treść w dużym stopniu dotyczyła tych samych zagadnień.

Świat jest KOLOROWY

Ambasady Włoch, Francji, Finlandii i Hiszpanii, która przewodniczy UE, wsparły finansowo poprzez dotacje inicjatywę „Świat jest kolorowy”, zorganizowaną przez organizację pozarządową Romska Fundacja Mody.

Inicjatywa ta wspierana jest od roku 2009 przez Ambasadę Włoch, która podkreśla znaczenia romskiej mody i ma na celu zwrócenie uwagi mediów i opinii publicznej na tradycję Romów.

Głównym celem trwającej od 4 do 12 maja inicjatywy jest podkreślenie różnorodności romskiej poprzez jej tradycję i sztukę, a także rozpowszechnić kwestie dotyczące Romów w Bułgarii i w innych krajach Europy.

Inicjatywa ambasad jest odzwierciedleniem zobowiązań zawartych w oświadczeniu wydanym podczas II Europejskiego Szczytu Romskiego, który miał miejsce w Kordobie w kwietniu br. Zbiega się ona ponadto z 5 – tą rocznicą rozpoczęcia Dekady Integracji Romów 2005 – 2015, która była niedawno obchodzona w Sofii w obecności przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz DOSTA!, kampanii kształtującej świadomość i mającej na celu zwiększenia wrażliwości publicznej oraz przeciwdziałanie dyskryminacji w stosunku do Romów panującej w Europie.

Konkurs dla najzdolniejszych

Stowarzyszenie Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce ogłosiło konkurs stypendialny dla szczególnie uzdolnionych uczniów romskich w ramach zadania finansowanego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce. Uczestnicy konkursu mają możliwość przedstawienia swojej pracy plastycznej, tekstu literackiego lub zaprezentowania innych talentów. Dwunastu laureatów otrzyma jednorazowe stypendium w wysokości 2.5 tys zł, sześć osób otrzyma wyróżnienia warte 1000 zł. Celem konkursu jest wspieranie edukacji i rozwoju młodzieży i dzieci romskich. Zgłoszenia można było wysłać do 24 maja. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej MSWiA.

Stypendia dla zdolnych młodych Romów przyznawane są od 2004 roku w ramach Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce. W zeszłorocznej edycji konkursu wsparcie stypendialne otrzymało 14 uczniów.

Zjazd studentów i absolwentów pochodzenia romskiego!

Związek Romów Polskich w Szczecinku uprzejmie informuje, że w ostatni weekend sierpnia (27-29) 2010 r. organizuje zjazd studentów i absolwentów uczelni wyższych pochodzenia romskiego.

Spotkanie ma na celu pokazać jak studia wpłynęły na dalsze życie Romów i jakie korzyści wypłynęły z edukacji na wyższych uczelniach. Na zjeździe każdy ze studentów lub absolwentów będzie miał szansę podzielić się dotychczasowymi osiągnięciami. Zjazd ma na celu również promowanie edukacji wśród młodzieży pochodzenia romskiego. Dla uczestników przygotowaliśmy wiele ciekawych atrakcji. Uczestnikom zjazdu zapewniamy pełne wyżywienie, zakwaterowanie oraz zwrot kosztów podróży. Zjazd odbędzie się w Szczecinku. Formularz zgłoszeniowy można znaleźć na naszej stronie internetowej www.romowie.com. W celu uzyskania bardziej szczegółowych informacji Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy z naszym stowarzyszeniem.

Tabor Pamięci Romów

Z prawdziwą przyjemnością informujemy, że w dniach 22-25 lipca 2010 r. po raz jedenasty wyruszy Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów pod patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego Marka Nawary.

Jak co roku, przy dźwiękach romskiej kapeli, wyjeżdżamy cygańskimi wozami z Muzeum Etnograficznego w Tarnowie. Celem wędrowki jest leżąca nieopodal Tarnowa wieś Szczurowa oraz inne okoliczne miejscowości uświęcone krwią Romów, pomordowanych w czasie II wojny światowej. Przez kolejne dni Taboru oddamy hołd zmarłym w miejscach ich spoczynku. Tabor przypomina tych, których życie zostało przerwane, ale i przybliża romskie tradycje, wędrowne życie, język, muzykę, stroje i romskie potrawy. Będziemy więc również spędzać czas na wspólnych spotkaniach, muzykowaniu i biesiadowaniu w odtworzonym na te dni obozowisku cygańskim. Serdecznie zapraszamy wszystkich Gości do udziału w tym święcie pamięci i wspólnoty. Każdy, kto nam przyjacielem, będzie miłym gościem w czasie wędrowki i postojów.

Organizatorzy: Muzeum Okręgowe w Tarnowie – Instytucja Kultury Województwa Małopolskiego, Centrum Kultury Romów w Tarnowie.

Partnerzy: Stado Ogierów w Klikowej, Stowarzyszenie Kobiet Romskich w Krakowie, Romskie Stowarzyszenie Oświatowe – Harangos, Gmina Szczurowa, Gmina Borzęcin.

Tabor poprowadzą: Adam Bartosz – dyrektor Muzeum Okręgowego w Tarnowie, Adam Andrasz – dyrektor Centrum Kultury Romów.

Szczegóły znajdą Państwo na: www.muzeum.tarnow.pl

Projekt realizujemy dzięki dotacji przyznanej przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w ramach realizacji Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce.

Dział Romski/Muzeum Etnograficzne w Tarnowie

Badania i rozwój kultury romskiej

Związek Romów Polskich we współpracy z Romskim Stowarzyszeniem Solidarności i Współzależności w Germencik w Turcji uczestniczy w realizacji projektu „Badania i rozwój kultury romskiej w regionie Morza Egejskiego”. Działanie to jest efektem współpracy nawiązanej przez Prezesa Romana Chojnackiego w trakcie jego działalności na arenie międzynarodowej w ramach IRU i ERTF. Podstawowym założeniem zadania jest wzajemne poznawanie się Romów żyjących w różnych krajach, jak również popularyzacja tej wiedzy w wśród społeczeństw tych krajów, a dalszej perspektywie także całej UE.

Licząca kilkaset tysięcy osób ludność romska z Turcji, kraju kandydującego do członkostwa w Unii Europejskiej chce poznać sytuację swych romskich braci i sióstr mieszkających w krajach członkowskich Wspólnoty, takich jak Polska, Holandia czy Włochy, tak aby móc czerpać wzorce z obowiązujących w tych krajach rozwiązań w zakresie podtrzymywania kultury, języka i tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych, jak również wielopłaszczyznowej pomocy świadczonej na rzecz ludności romskiej. Romowie z Polski będą więc pełnić rolę swego rodzaju mentora, przewodnika w ramach struktur unijnych dla swych pobratymców znad tureckiego wybrzeża Morza Egejskiego.

Omawiane przedsięwzięcie jest kolejnym przykładem międzynarodowego zaangażowania Związku Romów Polskich i obejmowania swą działalnością nowych obszarów i dziedzin. Czas trwania zadania przewidziany jest na 15 miesięcy i będzie sfinansowany ze środków UE.

Romowie



w



Meksyku



Liczebność osób narodowości romskiej na terenie Stanów Zjednoczonych Meksyku jest szacowana na około 35.000 osób. Nazywani są oni hungaros, gdyż pierwsze grupy Romów przybyły na teren tego hiszpańskojęzycznego państwa właśnie z Węgier.

Pierwsi Romowie pojawili się na ziemiach meksykańskich już na początku II połowy XIX w. jako żołnierze wojsk austriackich, walczących w sojuszu z armią francuską pod dowództwem Napoleona III w latach 1861 – 1867. Na początku lat 90 – tych XIX w. przybyła pierwsza grupa Romów, głównie z Węgier w celu osiedlenia się. Kilka lat później kolejna grupa romska, znana jako Lowarzy przyjechała na teren Meksyku celem późniejszego przekroczenia granicy z USA, lecz pozostała tu gdyż zaczął jej odpowiadać miejscowy klimat. W roku 1993 szacunkowo około 53.000 hungaros mieszkało w miastach Meksyk i Guadalajara. W roku 2001 grupa Romów – Lowarów wydała swe wspomnienia pod tytułem *La lumea de noi. Memoria de los ludar de Mexico*. Na początku lat

90 – tych Romowie pochodzenia węgierskiego zaczęli się często pojawiać w miejscowości Catemaco, a ich obecność i próby prowadzenia sprzedaży magicznych amuletów i wróżenia w wykonaniu kobiet romskich zaczęły być uciążliwe w tej turystycznej miejscowości.

Romowie w Meksyku skarżą się na problemy związane z działaniami władz imigracyjnych, które deportują romskich imigrantów do ich krajów pochodzenia. Problemem jest tu jednak fakt, że osoby były już wcześniej zmuszane do wyjazdu z innych krajów, co sprawia że ciągle zmieniają miejsca zamieszkania i wykonywane profesje. Zdaniem obrońców praw człowieka, sytuacja jest bardzo niekorzystna osób dorosłych, jak i dla rozwoju dzieci, które z pewnością nie poprawią w ten sposób swego statusu społeczno

– ekonomicznego oraz wizerunku w społeczeństwach poszczególnych krajów.

Spółceństwo meksykańskie wierne jest tradycji i niektóre obecne tam elementy kwestie natury obyczajowej mają charakter bardzo zbliżony do romskich odpowiedników, w wyniku czego Romowie mogą je praktykować niewyróżniając się jednocześnie w ten sposób na tle tamtejszego społeczeństwa.

Wyjątkowo ciekawym zjawiskiem jest natomiast fakt przeniesienia powstałego w XIX w. języka hiszpańskim Romów – Kalo, który jest mieszaniną hiszpańskiego i romskiego na obszary Nowego Świata przez miasto Meksyk, a następnie do El Paso. Miało to miejsce w pierwszych latach XX w. Szczególną popularność zyskał w graniczącym z USA El Paso, gdzie młodzi



Na terenie dzisiejszego Meksyku znajduje się wiele wspaniałych pozostałości po prekolumbijskich kulturach Mezoameryki. Jednym z cudów architektonicznych jest prekolumbijskie miasto **Chichén Itzá**, założone przez Majów na półwyspie Jukatan około 450 roku. **Świątynia Wojownika** (*Templo de los Guerreros*) (na zdjęciu po lewej) oraz zbudowana na piramidzie schodkowej **Świątynia Kukulkana**, zwana Zamkiem (*El Castillo*) (po prawej) to jedno z największych atrakcji turystycznych Meksyku. fot. wikipedia

mężczyźni włączyli do niego pewne elementy angielskiego. Nadali mu z nazwę pachuco. Pachuco Kalo zawiera wiele elementów z języka romskiego i innych tajemniczych języków świata, takie jak metafory, grę słów, język tabu, które sprawiają wrażenie dziwnych osób niewtajemniczonych. Może z faktu prowadzenia przez osoby mówiące tym językiem podobnej do Romów działalności poza prawem. W latach 40 – tych i 50 – tych XX w. autor piosenek Leo Guerre, Meksykanin z Arizony w kilku swoich piosenkach użył tego języka, a niektóre jego elementy zostały następnie przeniesione do filmu Louisa Valdeas Zoot suit. Podobny slang można było zauważyć na początku lat 20 – tych XX wśród młodzieży żyjącej w warunkach ubóstwa w Mieście Meksyk. Świadczyć to może o romskich korzeniach rodzin, z których się wywodzą.

M. Babicki



Dre them Mexico isy dźide

35 bara Roma. Gadźie kharen len adoj hungaros, pelde dova kaj jekhta Roma javna ke Mexico Hungarendyr.

Jekhta Roma javna pe phuvia Mexico dre vavir phas XIX centuro. khetanes austriacko wojskosa. Pošli varykicy berša javne już adoj Roma Hungarendyr kaj pes te osiedlinel. Pal savoš ciro przydradyne adoj Roma Lovara kaj kamenys te przetradel granza ke USA, ale adžia pes lenge udyja dre Mexico kaj čhine pe do phuvia.

Kana pošli butyr syr 100 berš, najbutedyr Roma isy bešte dre do them dre bare foria: dre Mexico City i dre Guadalajara.

Roma save traden ke Mexico mas pes te ginen kaj raja odbičavena len ke them savestyr przytradnyne adoj. Dre da neve čiry but phares isy adoj neve Romenge pes te osiedlinel. Gadźie na przylen ke do them ani ternen ani phure Romen.

Roma kaj dźide isy adoj beršendyr nakamen już te vytradel doryk. Phares isy lenge adoj lovenca, ale



Dzielnica biznesowa Santa Fe, Pałac gubernatorski czy Katedra Miejska należą do najbardziej znanych miejsc w stolicy Meksyku. Z populacją sięgającą prawie 9 mln mieszkańców Mexico City jest jednym z największych miast na świecie. fot. wikipedia



przykerde pes ke tatypena dre do them, ke habena i ke gadźie.

Na but manuša dźinen kaj dre Mexico gadźien isy but podobna obyczajni syr Romen i ryven pes dźiasyr Roma. A pelde dova kaj dola gadźie isy kale i šukar dźiasyr Roma, najevkar pharo te rozdziel pes maškre Romendyr i Mexicarendyr.

Dre do them Roma pelde berša kerde vavir čhib romani - pachuco. Dava isy rakiryben savo kerde varykice čhibiendyr. Pe pachuco sthovel pes Kalo (čhib Romengry Espaniatyr, phas romani phas España) i čhib angielsko. Čhib pachuco przegeja też ke Ameryka, ke foro El Paso, savo isy paše granza Mexicosa.

Starożytne miasto **Teotihuacán** jest wizytówką turystyczną Meksyku. Imponujące budowle odwiedza co roku miliony turystów z całego świata. W okresie prekolumbijskim to święte miasto było celem pielgrzymek wielu plemion żyjących w Mezoameryce. Według mitów indiańskich tu powstał świat, nastąpiło oddzielenie światła od ciemności, powstało słońce i księżyc. Najprawdopodobniej w Teotihuacan powstał system religijny przyjęty później przez inne plemiona, tu kapłani opracowali kalendarz, według którego liczono czas. Miasto to zostało nazwane przez Azteków *miejscem, gdzie rodzą się bogowie*. Budowle wzniesione na terenie Teotihuacanu powstały bez użycia metalowych narzędzi. Dwie piramidy: **Piramida Słońca** (zdjęcie na dole) o długości podstawy 225m x 207m i wysokość 65m oraz **Piramida Księżyca** (zdjęcie na górze) o wymiarach 150m x 120m x 43m to najstarsze budowle tego kompleksu.

źródło i fot. wikipedia



Spotkanie ze sztuką romską



Małgorzata Mirga – Tas studiowała na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dyplom uzyskała w pracowni Rzeźby prof. J. Sękowskiego. Następnie dostała się na Uniwersytet Rzeszowski, tam ukończyła studia podyplomowe – kierunek przygotowanie pedagogiczne. Uprawia rzeźbę, rysunek, malarstwo, projektowanie biżuterii, ręcznie malowanych ilustracji na tkaninach oraz tworzy rzeźby w tekturze – pierwsza praca w tekturze powstaje na początku czwartego roku studiów. Jednocześnie brała udział w wielu wystawach:

- wystawa zbiorowa rysunku w Pałacu Sztuki w Krakowie.
- „Marzenia i Konflikty” wystawa rysunków i technik mieszanych w „Fabryce Schindlera”.
- stała ekspozycja w bibliotece na Rajskiej w Krakowie (dwie rzeźby „Zwierzę” i „Tabor” - dyplom),
- prezentacja prac podczas wizyty księcia Edwarda w Krakowie,
- wystawa prac rzeźbiarskich podczas andrychowskich sierpniowych koncertów,
- wystawa prac rzeźbiarskich i malarskich oraz prezentacja „Romskiego Pstryka” w Bibliotece Sztuki w Krakowie,
- wystawa prac malarskich i rzeźbiarskich w Andrychowie podczas Pikniku Romskiego,
- wystawa w Urzędzie Miejskim w Jaśle podczas „Dni romskich”.

niałych artystów romskich - Małgorzata Mirga - Tas oraz Borys Gierliński. Małgorzata Mirga - Tas żeby zaprezentować nam swoje prace przyjechała do nas, aż z Czarnej Góry natomiast Borys Gierliński przyjechał z Pobiedziska, miejscowości, która znajduje się koło Poznania.

Przygotowania do wernisazu trwały dużo wcześniej, jednak najwięcej pracy było dzień przed otwarciem, artyści wraz z organizatorem sami wieszali prace, gdyż oni wiedzą najlepiej jak rozstawić swoje ekspozycje. Głównym celem imprezy było pokazanie, że wśród Romów są również wspaniali utalentowani artyści, którzy, przez swoje starania i dążenia do celu w życiu coś osiągnęli. Pokazaliśmy także, że Romowie nie zawsze muszą być kojarzeni z muzyką, śpiewem i tańcem. Była to również integracja mieszkańców Szczecinka z romską mniejszością narodową,



Dnia 05 czerwca o godzinie 16 w szczecińskim kinie „Wolność” odbyło się otwarcie wystawy prac artystów romskich zatytułowane „Spotkanie ze sztuką romską”. Organizatorem był Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, natomiast koordynatorem projektu oraz organizatorem była Anna Szymańska, która na co dzień współpracuje ze Związkiem Romów Polskich.

Na wystawę przyjechało dwóch wspaniałych artystów romskich - Małgorzata Mirga - Tas oraz Borys Gierliński. Małgorzata Mirga - Tas żeby zaprezentować nam swoje prace przyjechała do nas, aż z Czarnej Góry natomiast Borys Gierliński przyjechał z Pobiedziska, miejscowości, która znajduje się koło Poznania.



Wystawę prac romskich przybyli podziwiać mieszkańcy Szczecinka i okolic. Nie mogło zabraknąć również mediów - TV Gawex, TV Zachód, Radia Koszalin oraz Kuriera Szczecińskiego. Wszyscy zgromadzeni goście podziwiali obrazy z wielkim zaciekawieniem, każdy mógł osobiście porozmawiać z artystami romskimi. Osoby, które były zainteresowane ich twórczością i są również artystami, mogły wymienić się poglądami oraz doświadczeniem na temat twórczości i sztuki. Artyści udzielili również kilku wywiadów do TV oraz radia.

Pod koniec spotkania odbył się konkurs dla najmłodszych, w którym udział wzięło pięcioro dzieci. Zwyciężyło to dziecko, które miało największą wiedzę o Romach. Nagrody dostały wszystkie dzieci biorące udział w konkursie.



Kaj Roma džinen šukar te bagel i khelel dalestyr džinen chyba sare, ale kaj maškre Romendyr isy artysty dre vavir dziedziny na dzinel prawie nikon. Jama kamas kaj manuša te džinen, kaj ke Roma isy poety, rzeźbiarzy czy malarzy, a lengry sztuka udel pes bute manušenge. Dasave manuša i lengre buća sykade pes pe wystawa saji kerdžia Romano Związko dre Szczecinko. Pe wystawa sykade isys obrazy artstengre: Małgorzata Mirga - Tas i Borys Gierliński. Kaj te obdykhel šukar obrazy javne but manuša: Roma i gadzie, dziennikarzy i telewiziji. Obrazy adžia pes udenys, kaj sys dasave manuša kaj kamenys te kinel najekh.

Tego typu spotkania powinny być organizowane częściej, gdyż właśnie przez wspólne imprezy i wystawy może nastąpić integracja Romów z otoczeniem. Robimy wszystko, aby poprawić wizerunek Romów i aby społeczeństwo polskie stawiało Romów w innym, lepszym świetle. Uroczystość ta była również wkładem Związku Romów Polskich w obchody 700 - lecia Szczecinka.

Projekt został zrealizowany dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

A. Szymańska
fot. D. Puszczykowski



Borys Gierliński w wieku lat 7 podjął się nauki rzeźby w drewnie, kontynuował i zgłębiał tę sztukę przez 11 lat. Skończył szkołę zawodową w zawodzie rzeźbiarz w drewnie, następnie LO w Poznaniu. Po maturze skończył studium techniki komputerowej, specjalność grafika trójwymiarowa, projektowanie 3D. Zajął się malarstwem, rysunkiem, grafiką, aerografią i tatuażem artystycznym. Przez pewien czas był w Anglii, tam malował akwarele i inne obrazy, następnie wyjechał do Danii, gdzie malował i restaurował samoloty i dekoracje w wesołych miasteczkach.

Maluje wszystkimi technikami, akwarela, akrylem, farbami olejnymi. Rysuje węglem i ołówkiem, zna się na lakiernictwie samochodowym i grafice komputerowej. Aktualnie większość prac wykonuje przy pomocy aerografu, zajmuje się malowaniem aut, motocykli i reklam.

Bardzo dużo nauczył się od swojego ojca Karola Parno Gierlińskiego, który jest wybitnym poetą romskim, malarzem oraz rzeźbiarzem.

Mukhen man te zav
and-i Skola

Językoznawca

najszcześliwszy
człowiek na
świecie



W poprzednim numerze przedstawiliśmy Państwu pierwszą część rozmowy ze słynnym badaczem i propagatorem kultury romskiej, romskim lingwistą Marcelem Courthiade. Dziś druga i ostatnia część, w której ten niezwykle wszechstronny człowiek przedstawia swoje zdanie na temat problemów społeczeństwa romskiego i nie tylko.

Jak wiadomo, szansą na wyrwanie się z biedy jest edukacja młodego pokolenia Romów. Jednak różnie z tym bywa. Do dziś znaczna część dzieci romskich kończy edukację na podstawówce. W jaki sposób zachęcić młodzież romską do podjęcia starań o zapewnienie sobie lepszej przyszłości poprzez kształcenie?

Ja osobiście wcale nie jestem przekonany, że po podstawówce dzieci czegokolwiek się uczą w szkole. Wszystkie badania na temat szkół pokazują, że uczniowie po szkole podstawowej właściwie niczego się nie uczą. Albo w tak

małym stopniu, że w dzisiejszych warunkach (może kiedyś było inaczej) dzieci po podstawówce niczego się nie uczą. Więc trzeba w ogóle zmienić szkoły. Oczywiście nie mam zamiaru tego teraz robić, przynajmniej dziś, ale kształcenie takie klasyczne, formalne, dla mnie wcale nie jest rozwiązaniem. Może być rozwiązaniem, ale wcale nie musi.

W jaki sposób zachęcić młodzież romską? Po pierwsze trzeba by było uznać romską kulturę w programie szkolnym. Dziecko romskie nie będzie miało ochoty chodzić do szkoły, która uznaje kulturę niemiecką, rosyjską, a romskiej nie. To jest pierwszy warunek,

by romska kultura i romski światopogląd miały obywatelskie prawo w szkole. A poza tym, programy powinny być przystosowane do dzisiejszej młodzieży, a nie jakieś starożytny szablony.

Trzeba dać młodzieży alternatywę, na przykład nauki przez Internet czy kasety. Szkoła nie musi być jedyną i królewską drogą do wiedzy. Można użyć tych środków i uzupełnić wiedzę przez szkołę.

Ja nie bardzo chcę odpowiadać na to pytanie, dlatego że jest to problem ogólny, nie tylko romski. Dotyczy wszystkich dzieci, oprócz może dzieci jakiejś tam inteligencji, która w dalszym ciągu żyje jak w XIX wieku czy przed wojną. Ale to jest jednak mała grupa.

Polacy bardzo często zamiast nazwy Romowie nadal używają określenia "Cyganie", które dla wielu osób ma niezbyt pochlebne znaczenie. Czy Pana zdaniem używanie nazwy "Cygany"

Wywiad z Marcelem Courthiade (II)

naprawdę jest tak negatywnym i obraźliwym sformułowaniem? W dalszym ciągu przecież (nawet w literaturze i pracach osób z tytułami naukowymi) spotyka się takie określenie osób pochodzenia romskiego.

Jeśli chodzi o literaturę można powiedzieć raz Rom, kiedy mówimy o konkretnej etnie ze swoim językiem, kulturą, pochodzeniem w sposób neutralny. Natomiast to normalne, że czasem się mówi „cygański”, dlatego że jak jest cygańska jesień, to nie bardzo wiem, jak powiedzieć romska jesień. Albo jak na skrzypcach się gra i śpiewa o cygańskiej miłości, to inną parą kaloszy będzie śpiewanie o romskiej miłości. Poza tym w filmie fašzysta czy nazista powie Zigeuner, a nie Roma, albo „Cyganie do gazu”, a nie „Romowie do gazu”. Są pewne konteksty historyczne, romantyczne, literackie, gdzie słowo Cygan jest normalne. A zwłaszcza w języku polskim. Owszem, jest negatywne, lecz jest to też bez troski sposób życia, to człowiek prowadzący niestabilizowane, bez troskie życie, artysta należący do cyganerii.

Więc w literaturze, historii i etnologii można powiedzieć Cygan, natomiast jak się mówi neutralnie w tekstach politycznych itd., które nie potrzebują dodatkowego smaku, trzeba napisać Rom. A prace naukowe piszą też kretyni z tytułem naukowym. Są np. doktorzy, którzy mówią, że nigdy nie istniały komory gazowe. Tytuł naukowy nie świadczy o tym, że człowiek jest mądry. Doktorat nie uratuje idioty.

Nad czym Pan obecnie pracuje?

Teraz pracuję nad projektem europejskim o historii, muzykologii i języku romskim, żeby dać alternatywne możliwości uczenia się i kształcenia młodym Romom, którzy niekoniecznie chcą chodzić na uniwersytet. Mogą dostać taką walizkę z CD, DVD, z książkami, tak żeby samodzielnie lub w grupie mogli komunikować się z innymi Romami na całym świecie. Żeby mogli poznać to, co się dzieje w innych językach. Nie biorę pod uwagę polszczyzny, dlatego że ma

jedną formę i nie można się od niej odchylić.

To normalne, żeby każdy mógł używać języka w różnych odmianach, dlatego też szykujemy podręcznik, który pozwoli poznać studentom bogactwo języka romskiego z różnych stref geograficznych.

Do tego będzie też muzykologia, do której nasz kolega dr Jeszko Rawicz, Rom z Serbii, który napisał doktorat z etnomuzykologii i który jest zatrudniony w projekcie, pisze o cygańskich romansach. O, widzicie, tutaj mówię „cygański romans”, bo byłoby bez sensu mówić romski romans. Cygański nadaje temu takiego smaku... Jednym z rozdziałów podręcznika o muzykologii będzie DVD, karaoke, pytania itd.

Właśnie nad tym w tej chwili pracuję. Oprócz tego robię dużo innych rzeczy, np. kończę teraz książkę o historii języka romskiego od samego początku do dnia dzisiejszego. Jest jeszcze dużo rzeczy, którymi się dzisiaj zajmuję, ale za długo by o tym opowiadać.

Co roku na rynku wydawniczym ukazuje się kilka - kilkanaście książek o Romach. Jak Pan myśli, czy jest jeszcze coś, czego w tych książkach nie poruszono, nie opisano? Tym samym, jakich książek o tematyce romskiej brakuje?

Otak, to jest niesamowite, jak temat romski jest zacofany w stosunku do innych. Dlatego, że w tych książkach, które się pojawiają, niestety autorzy przepisują się jeden od drugiego od ponad 150 lat. Kiedyś to nie były bzdury, to były próby rozumienia romskiej historii, ale dla nas to są bzdury. Ludzie nie mieli bezpośredniego kontaktu z Romami i oczywiście żaden Rom nie mógł ani z nimi rozmawiać, ani sam pisać.

Do tej pory są tacy idioci, którzy kopiują, kopiują, a żeby dać dowód, że coś tam napisali, wpuszczają jakąś fantazję. Ilość tych książek wcale nie świadczy o tym, że wszyst-

ko jest dobrze. To raczej znaczy, że ludzie umieją bezkrytycznie przepisywać jeden od drugiego, bez analizy, co jest prawdziwe, a co nie.

Książek o tematyce romskiej brakuje bardzo dużo. W historii pokazują tylko negatywne strony, natomiast o tym, że w Europie Romowie mieli bardzo ciepłe i serdeczne kontakty z gadziami, nie pisze się nigdy, dlatego że bardziej przydatne i intratne jest pisać o okropnych rzeczach, które oczywiście istniały. Ale nie tylko one istniały.

Brakuje książek o mechanizmie przesładowania. Opisuje się konkretne przypadki przesładowań, a nie mechanizm, który do tego doprowadził. Trzeba napisać też książki popularne, takie zachęcające do czytania, żeby większość gadziowska mogła zapoznać się z romską historią w sposób przyjemny i w ten sposób mogła przeskoczyć różne bariery. Są też inne tematy, a my tak mało wiemy. Trzeba zbierać wspomnienia starszych Romów, o wojnie, o życiu codziennym itd.

Jest Pan wielkim autorytetem dla wielu ludzi. A kto jest autorytetem dla Pana?

Jak byłem nastolatkiem, to uwielbiałem Marię Skłodowską. To była moja pierwsza miłość. Potem się trochę od tego oderwałem. Właściwie to chciałbym znaleźć jakiś autorytet wśród Romów, ale jak na razie nie da rady.

Po rozważeniu powiedziałbym, że postać Fryderyka Mistrała jest dla mnie wzorem. On żył ponad sto lat temu w zupełnie innych warunkach. Był bogaty, miał naokoło siebie tłum służących. Ale był to facet, który napisał chyba największy słownik na świecie. Słownik oksy-



Marcel podczas jednej z debat, w której uczestniczył.

tańsko – francuski. Ten słownik nie tylko jest ogromny, ma ponad 400.000 słów, lecz również szanuje wszystkie warianty swojego języka ojczystego, czyli języka oksytańskiego. Słownik jest bardzo bogaty w zwroty, przysłowia, elementy etnologiczne czy tradycję.

Fryderyk Mistral napisał jedno-cześnie sześć epei ludowych, bardzo pięknych. Był też działaczem politycznym i bardzo walczył o przyszłość swojego narodu. Chociaż nieskutecznie, ponieważ siła potępienia przez Francuzów chyba wygrała. Jeszcze do tej pory ponad dwa miliony ludzi mówią w tym języku na co dzień. Więc jedynie taką postacią mogę podać teraz jako autorytet dla mnie. I może podobnie P. Karadzića, który zbierał podobny materiał do promocji języka serbskiego. I Kantemira, który robił to samo dla języka rumuńskiego.

Czy Pana zdaniem najmłodsze pokolenie Romów (oprócz swej tradycyjnej kultury) nie będzie się w przyszłości już niczym różnić od reszty społeczeństwa? Czy Romowie kiedykolwiek w pełni przystosują się do osiadłego trybu życia?

Co do osiadłego trybu życia to nie wiadomo, dlatego że inni też zaczynają wędrować, dlatego wędrowny tryb życia nie ma nic wspólnego z Romami. Trzeba bronić prawa do wędrownego życia, dlatego że jeżeli ktoś się na to decyduje, trzeba to popierać, a gwarantuje to 13 artykuł Dekla-

racji Praw Człowieka. I żeby taka osoba miała takie same prawa i takie same możliwości stosowania tych praw. I do tego wszystkiego kiedy widzę, jak społeczeństwo europejskie się do siebie upodabnia, trzeba podpirać tych, którzy niosą inny pogląd, inny sposób życia, bez względu na to czy to Rom, czy nie Rom.

Natomiast z najmłodszym pokoleniem Romów to jest tak, jak ze wszystkimi. Kiedy spadł samolot z Prezydentem Kaczyńskim, miałem okazję pooglądać telewizję, bo jak pokazują Polskę, to mnie to trochę interesuje. Okazało się, że jak pytali Polaków na ulicy, prawie wszyscy mówili po angielsku. Polacy też są w trakcie zguby swojej tożsamości. Fakt, że tak dużo Polaków mówi po angielsku, dla nich to wcale nie jest zysk. Jest ogólny trend na całym świecie, żeby zrezygnować z własnego skarbu kulturalnego, tradycyjnego, itd. Ja nie mówię, że trzeba się przylepić do tradycji. Tradycję trzeba też w sposób krytyczny traktować. Bo w każdej tradycji jest ogromne dobro, ale są też różne elementy, które są nieprzystosowane do etyki, traktowanie kobiet, traktowanie kalekich, itd. Więc trzeba się nad tym zastanowić, ale od razu przejść na globalizację?

Dlatego to pytanie nie dotyczy tylko Romów, ale wszystkich ludzi. Dlatego trzeba zbierać siły wszystkich Romów i innych mniejszości, żeby bronić tą wspólną różnorodność.

rozm. A. Kopycińska



Dre dava numero sykavas vavir kotyr rakiryben Marcelosa Courthiade, bare badaczosa i romane lingwistasa.

Marcel phenel kaj skola nani jekh laćho drom terne romenge, a nawet gadzienge. Jov phenel kaj dadyves dre tykni skola (skola podstawowo) na syklakirel pe mišto chavoren. Badanii sykaven kaj pošli tykni skola terne manuša chi nani syklakirde. Marcel phenel kaj da klasyczno syklakiryben dre przyszłość trzeba te sparuvet. A so te kerel kaj butedyr romane chavore te phiren ke skoly? Da godo Rom phenel kaj dre systemo syklakirybnytko musinel te javel tež romani kultura. Soske dre skoly sykavel pes sare kultury a na romani? Chavore na kamen te phirel ke dasavi skola kaj na dykhel romani kultura, a dykhel kultura sasytko czy haladytko.

Marcel ophendzia jamenge so duminel pustikendyr Romendyr. Phenel kaj dava temato isy but ke paluj paše vavir nacjendyr. So dolestyr kaj celo ćiro wydžian neve pustika pe temato romano, so pharo te rakhel adoj soš godo i ćaćuno. Phenel kaj vagestyr manuša kerenys fededyr pustika Romendyr, a kana jekh jekhestyr tylko przećhinel do samo i na kamel te dodžial czy dova isy ćaćipen czy naa. Dykhel kaj za kuty isy pustika save phendleby soske isy dasai bary dyskryminacija pe Romendyr. Isy dasave kaj sykaven konkretna przypadki dyskryminacija, ale nani dasave dre save sykado javiaby karyk dava pes lel.

A so Marcel phendzia da neve ćirendyr i terne pokoleniostyr? Phenel kaj na tylko terne chave i chaja dykhen vavir ćhanes pe kultura i tradycja romani - adzia isy tež dre vavir nacji. Dre but thema, dre but nacji manuša lokes zanašadžion peskry kultura i tradycja. Phenel kaj nani dava mišto, ale phenel tež kaj isy but hyria dre vavir ćhane tradycji. Daleske mas te kerel adzia kaj te lel so najfededyr dre kultura i tradycja i te vdžial dalesa dre da neve ćiry.



W ostatnim czasie coraz częściej organizowane są wszelkiego rodzaju konferencje, zjazdy i inne inicjatywy, które mają za zadanie przybliżenie wszystkim zainteresowanym tematu mniejszości narodowych i etnicznych, w tym Romów. Zjawisko to jest niezwykle pozytywne, umożliwia dialog międzykulturowy, obalanie stereotypów i uczy nowego, otwartego myślenia o mniejszościach. Dzięki takim wydarzeniom w życie wchodzi idea solidarności i sprawiedliwości społecznej. Niewątpliwie służy to także integracji i współdziałaniu zróżnicowanych kulturowo środowisk. W jednym z tego typu spotkań organizowanym w Szczecinie uczestniczył przedstawiciel Związku Romów Polskich Andrzej Łuczak.

Bądźmy in Gremio



W dniu 9 kwietnia 2010r. w Teatrze Polskim w Szczecinie odbyło się spotkanie pod tytułem „*Mniejszości narodowe wśród nas*”. Impreza była zorganizowana przez fundację In Gremio, mającą na celu konsolidację szczecińskiego środowiska prawniczego. W pierwszej części spotkania doszło do wręczenia nagród i tytułu Człowieka Roku 2009. Natomiast w drugiej części odbyła się dyskusja nt. mniejszości narodowych w Polsce. Debatę prowadził honorowy konsul Niemiec w Polsce, prezydent Szczecina w latach 1994 - 1998, mecenas Bartłomiej Sochański.

Wymiana poglądów pomiędzy uczestnikami dyskusji cieszyła się dużym zainteresowaniem licznie zgromadzonej publiczności, która po brzegi wypełniła salę teatru. Na spotkanie został zaproszony m.in. Ryszard Galla - przedstawiciel mniejszości niemieckiej, poseł na Sejm RP, Miron Sycz - przedstawi-

ciel mniejszości ukraińskiej, poseł na Sejm RP, Mieczysław Abramowicz - literat oraz rzecznik Gminy Żydowskiej w Gdańsku oraz moja skromna osoba, jako reprezentant Związku Romów Polskich.

O zapotrzebowaniu na takie debaty świadczy fakt, że trwała ona ponad 3 godziny i zakończyła się dopiero przed godziną 23. W pierwszej części dyskusji na pytania zadawane przez mecenasa Sochańskiego odpowiadali po kolei poszczególni przedstawiciele organizacji mniejszościowych. Tematyka pytań związana była m.in. z dziejami poszczególnych narodów zamieszkujących terytorium Rzeczypospolitej, ich obecnej sytuacji prawnej i ekonomicznej, obyczajów, liczebności oraz tego jak mniejszości funkcjonują w obrębie nowoczesnych państw zachowując przy tym lojalność wobec nich. Dyskusja skupiała się także wokół edukacji, podtrzymywania tradycji, obrzędowości. Nie zabrakło także elementów poruszających kwestie związane z tożsamością.

Z kolei w drugiej części licznie zgromadzona publiczność zadawała pytania poszczególnym uczestnikom wykazując duże zainteresowanie poruszaną problematyką. Mieszkańców Szczecina interesowała obecna sytuacja ekonomiczna Romów w Polsce, ich dzieje na ziemiach polskich, czy też inicjatywy podejmowane wobec wspólnoty romskiej zarówno w kraju jak i poza jego granicami.

Dzięki dyskusji publika mogła się wiele dowiedzieć na temat pro-

gramu *Innowacyjni Romowie na rynku pracy* czy też przedsięwzięciu *Dekada na rzecz Romów 2005 – 2015*, mającego na celu pomoc ludności romskiej w 10 krajach europejskich, w których są największe skupiska społeczności romskiej. O żywotności i aktualności poruszanych tematów świadczyła ilość zadawanych pytań i długość trwania spotkania.

Po zakończeniu dyskusji wszyscy uczestnicy debaty zostali zaproszeni na uroczystą kolację w jednym ze szczecińskich hoteli, na której była kontynuowana poruszana tematyka, a organizatorzy nie kryli zadowolenia z jej przebiegu i zapowiedzieli podobne spotkania.

Andrzej Łuczak



Pe jangil aprilo, dre Szczecin fundacja In Gremio kerdzia konferencja saji khardzia "Tyknedyr nacji maškre jamendyr". Rakiryben isys pal sytuacja ćaćipnytko i bytowo tyknedyr nacjengry save isy dre Polska. Rakirenys też pal sytuacja dre edukacja, pal rykiryben tradycja czy dolestyr kicy ćaćunes isy manuša dre tyknedyr nacji dre jamaro them. Isys reprezentanty pal tyknedyr nacja sasystko, ukraińsko, ćhindytko i romańi. Pal Romendyr rakirelys Andrzej Łuczak, romano studento, savo isy paše Romano Zviazko dre Szczecinko.

Dava rakhiben i zamangipen Romen sykavel kaj gadzie co raz butedyr ginen pes romane tyknedyr nacjasa dre Polska.

Romski Informator Kulturalny

Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce realizowany jest na obszarze całego kraju w latach 2004 – 2013 z możliwością kontynuacji w latach następnych. W jego zakres wchodzi sprawy: edukacji, walki z bezrobociem, zdrowia, sytuacji bytowej, przeciwdziałania przestępstwom popełnianym na tle etnicznym, podtrzymywania i propagowania kultury romskiej, wiedzy o Romach w społeczeństwie polskim, wiedzy o reformach dokonujących się w Polsce wśród Romów.



PROGRAM NA RZECZ
SPÓŁECZNOŚCI ROMSKIEJ
W POLSCE MSWiA

Przy pomocy informacji zbiorczej dotyczącej decyzji w sprawie przydziału środków przeznaczonych na realizację w 2010r. zadań Programu postanowiliśmy stworzyć romski informator kulturalny, który ma być przydatnym przeglądem wydarzeń kulturalnych związanych ze społecznością romską, które będą miały miejsce w ciągu roku 2010. Informator Kulturalny przydatny będzie nie tylko Romom, ale także wszystkim zainteresowanym. Dzięki temu inne społeczności będą mogły poznać piękno naszej kultury i obyczajów oraz uczestniczyć wraz z nami w ciekawych wydarzeniach dotyczących naszej mniejszości.

W celu stworzenia Informatora redakcja Romano Atmo wysyłała drogą elektroniczną zapytania dotyczące projektów kulturalnych realizowanych przez organizacje i urzędy z całej Polski. Dzięki odpowiedziom chętnych do współpracy instytucji i stowarzyszeń możemy przedstawić Państwu w przejrzysty i rzetelny sposób spis wydarzeń kulturalnych dotyczących Romów, które będą miały miejsce w ciągu roku.

W przypadku wydarzeń, które będą miały miejsce w drugiej połowie roku zazwyczaj nie ma jeszcze konkretnych informacji co do daty czy miejsca realizacji,

dlatego też o tych imprezach będziemy informować Państwa na łamach naszej gazety w dziale news.

Niestety nie wszyscy byli chętni do współpracy. W przypadku kilku projektów nie udało nam się uzyskać odpowiedzi na nasze zapytania, mimo iż wysłane one były trzykrotnie. W związku z tym nie umieściliśmy w naszym Informatorze kilku pozycji, o których nie zdołaliśmy się czegokolwiek dowiedzieć. Na przyszłość oczekujemy pomyślniejszego odzewu na tego typu inicjatywy, gdyż mają przecież one służyć rozwojowi i dobru Romów, a także integrować nas ze społeczeństwem polskim.

Romski Informator Kulturalny miał zostać zamieszczony w poprzednim numerze naszej gazety, jednakże ze względu na opóźnione odpowiedzi organizatorów projektów nie byliśmy w stanie stworzyć zestawienia z wyprzedzeniem. Jednakże zamieszczamy także spis wydarzeń, które odbyły się w ostatnich miesiącach.

Pełne zestawienie uczestników Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce, którzy otrzymali dotację na realizację projektów na rok 2010 dostępne jest na stronie internetowej MSWiA.

Nadchodzące imprezy otwarte

Lp.	Tytuł projektu	Organizator	Adres siedziby	Informacje dotyczące realizacji projektu
1.	Konkurs „Spotkanie z kulturą romską”	Urząd Miasta Głogów	Rynek 10, 67-200 Głogów	Czas trwania: od czerwca do października, dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich, Szkoła Podstawowa nr 2 w Głogowie.
2.	Międzynarodowy Tabor Pamięci Romów	Urząd Marszałkowski, Muzeum Okręgowe w Tarnowie	Rynek 20-21, 33-100 Tarnów	22-25 lipca, Tabor wyjeżdża z Tarnowa z Muzeum i jedzie do Bielczy (stadion), Borzęcina, Szczerowej i Żabna.
3.	III Dni Kultury Romskiej – Festiwal Muzyki Cygańskiej	Urząd Miasta Lubartów	ul. Jana Pawła II 12, 21-100 Lubartów	29 sierpnia, impreza otwarta, Amfiteatr miejski ul. Parkowa w Lubartowie.
4.	Międzynarodowy Konkurs im. Papuszy	Urząd Marszałkowski, Muzeum Okręgowe w Tarnowie	Rynek 20-21, 33-100 Tarnów	Wrzesień - ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród, Muzeum Okręgowe w Tarnowie, ul. Krakowska 10.
5.	Tydzień Kultury Romskiej „Sar Dziven Roma”	UM Kamienna Góra, Szkoła Podstawowa nr 1	Pl. Kościelny 1, 58-400 Kamienna Góra	Październik, impreza otwarta, część na terenie szkoły, część na terenie miasta.
6.	Konkurs wiedzy o Romach	Stowarzyszenie Asystentów Edukacji Romskiej w Polsce	ul. Lipowa 5A/11, 58-400 Kamienna Góra	Październik, listopad, konkurs międzyszkolny dla dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów z dolnego śląska.

7.	Konkurs wiedzy o Romach połączony z piknikiem romskim	Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich	ul. Okólna 113, 42-200 Częstochowa	10 października, połączony z Jesiennym Festiwałem Rodzinnym, impreza otwarta, na terenie gimnazjum SPSK ul. Okrzei 4.
----	---	---	------------------------------------	---

Nadchodzące imprezy zamknięte

Lp.	Tytuł projektu	Organizator	Adres siedziby	Informacje dotyczące realizacji projektu
1.	VII Letnia Szkoła Romska. Romowie XXI wieku – edukacja dla tożsamości pn. Razem Rażniej	Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Legnicy	ul. Lotnicza 26, 59-220 Legnica	2-15 sierpnia, dla uczniów, Zakopane.
2.	Poznajemy korzenie i historię naszych głogowskich Romów!	Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie „A Jutro?”	ul. Strumykowa 3, 67-200 Głogów	Początek września, świetlica integracyjna, ul. Sikorskiego, Głogów.
3.	Konferencja metodyczna pod nazwą „Przełamać barierę hermetyczności czyli jak dostrzec do ucznia romskiego”	Urząd Miasta Brzeg	ul. Robotnicza 12, 49 - 300 Brzeg	20-21 września, ośrodek szkoleniowy w Niwkach.

Imprezy, które już się odbyły

Lp.	Tytuł projektu	Organizator	Adres siedziby	Informacje dotyczące realizacji projektu
1.	Promocja kultury romskiej – organizacja „Dnia Kultury Romów” w Białogardzie	Urząd Miasta Białogard	ul. 1-go Maja 18, 78-200 Białogard	2 maja, impreza otwarta, wstęp wolny, Plac Wyspiańskiego, Białogard.
2.	Festiwal „Cygańskim taborem po drogach Europy”	Urząd Miasta Wrocław, Szkoła Podstawowa nr 108	ul. Chrobrego 3, 50-254 Wrocław	15 maja, impreza zamknięta, SP nr 108 Wrocław.
3.	Cygańska wiosna- inauguracja romskiego sezonu artystycznego	Urząd Marszałkowski, Muzeum Okręgowe w Tarnowie	Rynek 20-21, 33-100 Tarnów	15 maja, w ramach Międzynarodowej Nocy Muzeów, impreza otwarta, Muzeum Okręgowe w Tarnowie.
4.	Dzień Dziecka po romsku	Urząd Miasta Kłodzko, Przedszkole nr 4	ul. Bohaterów Getta 9, 57-300 Kłodzko	5 czerwca, impreza otwarta, ogród przedszkolny.
5.	Romano Dyves – Dni Kultury i Kuchni Romskiej w Świnoujściu	Stowarzyszenie Romów Zachodniopomorskich „Terne Cierchenia”	ul. Wyszyńskiego 6/3, 72-600 Świnoujście	12 czerwca, impreza otwarta, Restauracja "Konstelacja" przy ul. Jachtowej 4 w Świnoujściu
6.	Dni Kultury Romskiej – kontynuacja integracji społeczeństwa wielokulturowego	Urząd Gminy Chorkówka	ul. Kościuszki 3, 48-200 Prudnik	12- 13 czerwca, impreza otwarta, sala i plac obok Gminnego Ośrodka Kultury w Chorkówce.
7.	Dzień kultury i tradycji romskiej w PSP nr 1	Prezydent Miasta Kędzierzyn-Koźle	ul. Piramowicza 32, 47-200 Kędzierzyn -Koźle	19 czerwca, PSP nr 1, Kędzierzyn-Koźle.
8.	Cygańska noc – muzyka łądzi obyczaje	Urząd Miasta Świebodzice	Rynek 1, 58-160 Świebodzice	19 -20 czerwca, impreza otwarta, wstęp nieodpłatny, obiekty Ośrodka Sportu i Rekreacji w Świebodzicach przy ul. Rekreacyjnej 1.
9.	Dzień Romów w Świdwinie	Urząd Miasta Świdwin	Plac Konstytucji 3 Maja 1, 78-300 Świdwin	26 czerwca, impreza otwarta, na dziedzińcu Zamku pod Patronatem Domu Kultury.

ZWIĄZEK
ROMÓW
POLSKICH

Transgraniczny Jarmark Wielu Kultur



W sobotnie majowe południe miasto Sławno rozbrzmiewało muzyką, barwne postacie oraz piękne stoiska tętniły życiem, a ludzie prezentowali swoje zdolności artystyczne, wokalne i organizacyjne.

Dnia 22 maja 2010 roku, odbył się jarmark różno kulturowy, w Sławnie. Pojawili się przedstawiciele mniejszości narodowych, Związki Ukraińskie, chór ukraiński, zespół folklorystyczny z Niemiec, zespół Marianna i Jej Cyganie, zespoły i soliści z Polski, oraz oczywiście Związek Romów Polskich. W Jarmarku udział wzięły różne zasłużone dla miasta osobistości, jak Pełnomocnik Wojewody Zachodniopomorskiego do Spraw Mniejszości Narodowych i Etnicznych pani Neli Kopańska, burmistrzowie czterech miast partnerskich oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych. Cała uroczystość odbyła się w centrum miasta, a po za organizacjami rządowymi można było spotkać również reprezentantów np. Koła gospodyń

wiejskich, Stowarzyszenia Twórców Kultury w Szczecinie, gospodarstwa agroturystyczne, przedstawiciele takich miast jak Zabkowice Śląskie, Podgórci czy Warszkowo.

Dla każdego reprezentanta danej kultury czy społeczności, przygotowane były specjalnie utworzone do tego celu drewniane stoiska, w których każdy mógł zaprezentować swoją działalność. Piękna słoneczna pogoda, poprawiła hu-



mory wszystkim obecnym i sprzyjała dobrej zabawie. My jako przedstawiciele mniejszości romskiej zaprezentowaliśmy dorobek naszej organizacji, stopy gazet, ulotek i książeczek rozchodziły się jak świeże bułeczki. Okazuje się, że ludzie wykazują ogromne zainteresowanie kulturą romską, chcą ją poznać i zrozumieć. Taka postawa sprawia, że wiemy jak istotną rolę pełni nasza organizacja. Słowianie sami zaczynają rozumieć, że stereotypy należy zostawić gdzieś w przeszłości i zacząć budować swoją wiedzę na wiarygodnych informacjach.

Dziewczynki ze Świetlicy Integracyjnej w Szczecinku - Ola, Natalia i Weronika - przebrane w barwne romskie sukienki prezentowały się pięknie, a kiedy tańczyły ciężko było oderwać od nich wzrok. Podobne imprezy dają możliwość nie tylko poznania innych kultur, ale przede wszystkim nawiązywania kontaktów interpersonalnych.



Przy stoisku prezentującym miasto Ząbkowice Śląskie, panie częstowały chlebem ze swojskim smalcem i ogórkami kiszonymi, to proste jedzenie jest niezastąpione na podobnych jarmarkach. Dalej oglądaliśmy obrazy, Zachodniopomorskich Twórców Kultury, którzy cały poprzedni tydzień pracowali nad nimi by oddawały wyjątkowość miasta Sławna. Przy stoisku Koła Gospodyń Wiejskich dowiedzieliśmy się, że panie te działają prężnie i spotykają się w swoim szerokim gronie, pomagając najbardziej potrzebującym w ich mieście. Same przyrządziły pyszne smakołyki, ciasta, ciasteczka, czy też pierogi, kanapki, a cały dochód przeznaczają na pomoc innym. Przy



innych stoiskach można było podziwiać, sztukę rzeźbiarską, sztukę awangardową, szklane cudelka oraz własnoręcznie wyrabianą biżuterię z kamieni.

Atmosfera była niezwykle przyjazna, każdy odnosił się do siebie z szacunkiem i bez jakichkolwiek uprzedzeń. Podobne imprezy uświadamiają nas w przekonaniu, że ludzie kiedy chcą naprawdę mogą się zjednoczyć, pokazać z jak najlepszej strony i być docenionymi przez innych. Związek Romów Polskich prezentował się bardzo barwnie i wesoło, ludzie chętnie przychodzili porozmawiać, czym sprawiali nam ogromną radość i satysfakcję.

Organizatorem Jarmarku Wielu Kultur był Urząd Miejski w Sławnie, przy współpracy technicznej Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Patronat medialny nad imprezą objęły: Radio Koszalin, TVP Szczecin i Obserwator Lokalny.

*J. Malicka
fot. M. Baran*



Ando majo, dre foro Sławno isys kerdy impreza integracyjno, saji kharelys pe Jarmarko Bute Kulturrengro. Pe da impreza peskry kultura sykavenys vavir éhane tyknedyr nacji save isy dre Polska. Pe jarmarko isys but frejdy, sare poddzianys ke pe dziesa. Isy šukar bašaibena i kuć habena. Vavir éhane kulture sykavenys manušenge saro so isy najfededyr dre lengre tradycji. Ga-dzie save javna kaj te podykhel mogindle te zapryńćkirel pes dolesa so nadžinenys dre vavir kulture.





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Innowacyjni Romowie na rynku pracy

Asystent Zawodowo – Socjalny

przyjaciół, a nie biurokrata (III)

W maju minął rok od momentu, kiedy nasze stowarzyszenie zaczęło realizować projekt „Innowacyjni Romowie na rynku pracy”. W ciągu tego czasu udało nam się zrealizować wiele założeń.

Na dzień dzisiejszy w terenie działają powołani i wyszkoleni pod tym kątem asystenci. W dwóch tegorocznych numerach naszego pisma przedstawiliśmy Państwu kilka osób i ich działania. Czas na okresowe podsumowanie kolejnych kilku osób. Czy praca każdego z nich wygląda tak samo? Czy wszyscy borykają się z takimi samymi problemami? O tym opowiedzą Państwu Żaneta Niedzielin, Ewelina Andrasz, Karol Kwiatkowski i Piotr Szubert.

Żaneta Niedzielin

W mieście Szczecinek zdecydowana większość Romów jest bezrobotna głównie z uwagi na brak wykształcenia. Stawia to Romów w ciężkiej sytuacji, w której w mojej opinii potrzebna jest im osoba w postaci Asystenta Zawodowo - Socjalnego, która pomoże się uporać z formalnościami urzędowymi, które często stanowią duże wyzwanie wyzwanie, nie tylko dla osób bez wykształcenia.

Oczywiście z początku praca AZ - S nie była kolorowa, ponieważ Romowie są bardzo dumni i niejednokrotnie nie chcieli przyznać się do potrzeby korzystania z pomocy osób trzecich w załatwianiu wszelkich formalności.

Od strony Urzędów w Szczecinku nie spotkałam się z uprzedzeniem do pracy AZ - S, wręcz przeciwnie. Pomoc Socjalna w moim rozumieniu skierowana jest w kierunku załatwiania spraw urzędowych. Wspólne wypełnianie z podopiecznymi Romami dokumentów, np. wniosku o przyznanie dodatku mieszkaniowego

przez MOPS w Szczecinku, ułatwia w sposób zdecydowany pracę urzędnikom, jak i pozwala na szybkie i pozytywne rozpatrzenie sprawy. Jednocześnie Romowie zaczynają rozumieć sposób, w jaki należy wypełniać wszelkie dokumenty oraz znaczenie tych dokumentów.

W pracy tak specyficznej jak Asystent Zawodowo - Socjalny ciężko jest mówić o osiągnięciach wielkiego formatu. Do tej pory pomogłam w znalezieniu oraz podjęciu zatrudnienia dwóm osobom, w uruchomieniu jednej osobie własnej działalności gospodarczej przy pomocy środków z Powiatowego Urzędu Pracy w Szczecinku oraz w rozpoczęciu trzech szkoleń dla trzech osób na terenie Szczecinka.

Wielokrotnie pomagałam w napisaniu wniosku do Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. w Szczecinku o dokonanie przez Spółkę remontu w mieszkaniu, polegającego na np. wymianie stolarki okiennej czy drzwiowej, bądź remoncie klatki schodowej, przestawieniu trzonów piecowych itp. Uważam, że pozytywne załatwienie tych spraw przy pomocy

AZ - S jest sukcesem, ponieważ wpływa na poprawę warunków socjalno - bytowych moich podopiecznych.

Uważam, że praca Asystenta Zawodowo - Socjalnego jest potrzebna i zwraca uwagę władzom miasta oraz instytucjom na to, że Romowie nie pozostają bierni w swojej egzystencji, lecz widzą i uświadamiają sobie potrzebę wprowadzenia zmian w swoim życiu, a my Asystenci jesteśmy po to, by im w tym pomóc.

Ewelina Andrasz

Społeczność romska należy do grupy osób najbardziej zagrożonych wykluczeniem społecznym. Ma na to wpływ wiele czynników. Słabe lub nikłe wykształcenie, słaba motywacja do podjęcia pracy zarobkowej, stan zdrowia utrudniający podjęcie zatrudnienia czy też niestety wciąż obecne uprzedzenia i niechęć do Romów. Oczywiście światopoglądy opinii publicznej na temat Romów zmieniły się na przestrzeni ostatnich lat, ale to wciąż za mało.

*Podczas majo-
wego zjazdu
Asystentów
Zawodowo
- Socjalnych,
Ewelina An-
drasz prezen-
towała wyniki
swojej pracy
z Romami
w Głogowie.*



Wszyscy chyba wiemy, że potrzeba wielu lat, aby zmieniły się przekonania oraz zatarły uprzedzenia w stosunku do naszej społeczności. My jednak sami powinniśmy iść w kierunku zmian. Powinniśmy dbać o edukację naszych dzieci, bowiem tylko ona jest szansą na lepszy start w życiu.

Zadaniem Asystentów Zawodowo - Socjalnych jest motywacja dorosłych Romów do zmiany swojej sytuacji zawodowej. Jest to o tyle trudne, że mamy zazwyczaj do czynienia z osobami bez wykształcenia, nikłego doświadczenia zawodowego, czy też przewlekle chorymi. Mając na uwadze powyższe fakty, a zatem problem ze znalezieniem zatrudnienia naszym Beneficjentom, swoją uwagę skupiam głównie na pomocy w znalezieniu moim Podopiecznym kursów zawodowych, czy też pomocy socjalnej w szeroko rozumianym pojęciu.

W tym roku, mam nadzieję, że jeszcze w tym miesiącu, z ramienia Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce, kursy zawodowe rozpocznie 13 osób pochodzenia romskiego. W 10 lokalach zamieszkiwanych przez Romów, Zakład Gospodarki Mieszkaniowej przeprowadzi prace remontowe.

Bardzo często pomagam swoim Beneficjentom w wypełnianiu różnych dokumentów, z którymi przychodzą do mnie. W trakcie moich wizyt rozmawiam z nimi o ich problemach i sytuacji życiowej. Czasem udaję się do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, gdzie rozmawiam o danej rodzinie z Panem Dyrektorem. Wypytyuję znajomych, czy znajome firmy o pracę dla kogoś z moich Podopiecznych, lecz

niestety bez efektów. Bezrobocie w naszym mieście wzrasta. Mam nadzieję, że po ukończeniu kursów, któremuś z Beneficjentów uda się pozyskać zatrudnienie, bowiem taka jest idea i sens moich czynności. Jednemu z moich Podopiecznych, po ukończeniu kursu licencji na transport taksówką, udało się pozyskać pracę w jednej z głogowskich korporacji. Udało się również pozyskanie licencji i dotacji z Powiatowego Urzędu Pracy. Istotnym faktem jest to, że jednostki samorządu terytorialnego w naszym mieście są przychylnie lokalnej społeczności romskiej.

Asystentem Zawodowym - Socjalnym jestem od ubiegłego roku. Od 2004 roku zajmuję się edukacją uczniów romskich i mimo tego, że w zakres moich czynności służbowych wchodzi wyłącznie pomoc dzieciom, to nigdy nie odmawiałam pomocy dorosłym Romom. Zawsze mogli liczyć na moją pomoc czy interwencję w różnych sprawach. Cieszę się również z faktu, że w tym roku jedna osoba pochodzenia romskiego przystąpiła do egzaminu maturalnego, a dwaj już dorośli Romowie ukończą Szkoły Zawodowe. Mam nadzieję, że zaszczepiłam w nich aspiracje zawodowe i z powodzeniem uzyskają zatrudnienie.

Karol Kwiatkowski

WRadomiu mieszka około 500 Romów. Borykają się na co dzień z różnymi problemami, jednym z nich jest brak pracy. Jako Asystent Zawodowo - Socjalny pomagam naszym Romom

znaleźć pracę, organizuję uczestnictwo w kursach zawodowych, wypisuję wnioski. Pierwszym krokiem w mojej nowej pracy było zorganizowanie zebrania zarówno dla Romów, jak i państwowych instytucji. Poinformowałem, na czym polega moja praca, a także kim jest A Z - S. Zarówno środowisko romskie, jak i instytucje państwowe przyjęły mnie bardzo ciepło.

Mam duże doświadczenie, ponieważ działam na rzecz Romów od dobrych kilku lat. Chcę, aby Romom żyło się lepiej. Moje działania to dobre doświadczenia, ale są wśród nich także złe. Niestety niektórzy nie chcą pomocy, ale mimo wszystko staram się przekonać moich podopiecznych, aby myśleli przyszłościowo. Stawiam na dzieci romskie, ponieważ są przyszłością. Wiem, że A Z - S są potrzebni, tym bardziej wtedy, kiedy taki asystent jest Romem.

Romowie przychodzą z różnymi problemami. Np. przyszedł do mnie Rom, który bardzo chciał zapisać się na kurs wózków widłowych. Niestety kiedy szedł do Urzędu Pracy mówiono mu, że nie ma miejsc. Wziąłem więc sprawę w swoje ręce. Rom zapisał się na kurs i ukończył go z wyróżnieniem. Teraz przygotowujemy wszystkie potrzebne dokumenty i złożymy do firmy, która potrzebuje takiego pracownika.

Miałem też nieprzyjemną sytuację, kiedy beneficjentka ukończyła kurs wizażu i fryzjerstwa i złożyła swoje dokumenty. Podczas rozmowy telefonicznej właścicielka zakładu zgodziła się na przyjęcie kandydatki, jednak kiedy dziewczyna przyszła do zakładu, pani powiedziała że nie przyjmie jej. Musiałem zareagować, niestety właścicielka zakładu nie chciała jej przyjąć ze względu na pochodzenie romskie. Sprawa została nagłośniona, a ja pomogłem znaleźć mojej podopiecznej pracę w innym zakładzie. Mam nadzieję, że takich przykrych sytuacji będzie jak najmniej i ludzie rozumieją, że Romowie chcą pracować i mają takie same umiejętności zawodowe, jak nie - Romowie.

Praca Asystenta Zawodowo - Socjalnego jest bardzo potrzebna społeczności romskiej i nadal będę pracował nad sukcesami zawodowymi moich podopiecznych.

Piotr Szubert

Mieszkający na terenie Krakowa Romowie borykają się z wieloma problemami. Dlatego też zaangażowanie Asystenta Zawodowo - Socjalnego w trudnych sytuacjach jest niezbędne. Zaufanie, którym obdarzyli mnie Romowie, jest dla mnie bardzo cenne, gdyż sympatia i kulturowa otwartość mobilizują do łamania barier stereotypowych, hamujących rozwój intelektualny, jak i mentalny samych Romów. Bardzo często instytucje państwowe, jak i pracodawcy, defragmentują dumę i chęć samorozwoju beneficjentów, poprzez zaistniały w otoczeniu syndrom "UOGÓLNIANIE". Nie mam tu na myśli braku kultury i kontaktu, tylko brak odpowiedzialności za idiotyczne sposoby zbywania beneficjenta. Opieka Społeczna nie przekazuje dokładnych, a co najważniejsze PRAWDZIWYCH informacji na temat pomocy finansowej, jaką oferują. Zaś pracodawcy z uśmiechem przyjmują perspektywę zatrudnienia kogokolwiek ze społeczności romskiej.

Żeby nie było, że wybielam swoją grupę społeczną, a stawiam złą diagnozę polskim obywatelom, uznam



za oczywiste, że sami zazwyczaj jesteście sobie winni stawianych nam zarzutów, które poprzez JEDNOSTKOWĄ chęć życia w bezprawiu wpływają na całościową wizję społeczności. Brak kompetencji i wykształcenia, co za tym idzie brak jakichkolwiek perspektyw na lepsze jutro, jest tematem powszechnym w nakłanianiu Romów do pracy. Problemem powtarzającym się w kontaktach z podopiecznymi jest zła sytuacja materialna. Staram się nie tylko pisać odpowiedzi na różnego rodzaju wnioski, do urzędów, sądów czy opieki społecznej, ale i wspólne omawiać je, by na przyszłość mogli sami zacerpnąć kunsztu potyczek prawnych z instytucjami osądzającymi, jak i stwierdzającymi "fakty".

Pracuję od niespełna roku w zawodzie Asystenta romskiego. W tym czasie skierowałem wielu Romów na kursy, w których z zapałem uczestniczą. Zapewniłem kilku beneficjentom pracę w wybranych przez siebie firmach. Pomagam w ciężkich sytuacjach materialnych poprzez organizowanie remontów dla najbiedniejszej warstwy społecznej, utykającej przez bezwzględność czynników społeczno - ekonomicznych. Pomagam sam sobie w zrozumieniu celu mojej pracy, którym jest BEZINTERESOWA...

Tych kilka wypowiedzi, które do tej pory opublikowaliśmy, pozwoliło przekonać się, jak bardzo potrzebna jest praca i pomoc ludzi takich jak A Z – S. I choć spektakularnych efektów nie widać od razu, to małymi krokami można bardzo wiele dobrego zrobić. Do końca realizacji projektu pozostało jeszcze kilka miesięcy. Z pewnością w tym czasie uda się pomóc jeszcze wielu Romom, którzy tylko wyrażają chęć otrzymania takiej pomocy.

A. Kopycińska



Dre dava numero jamare gazetakro pale čhinas projektostyr Innowacyjna Roma pe rynko bućitko. Juž tryto molo sykavas so phenen peskre bućatyr Romanca chave i chaja kaj isy Asystenty Zawodowo - Socjalna dre da projekto. Syr ke da čiro sykavasy, adžia i kana sare Asystenty phenen kaj Romenge potrebno isy bary pomoc dre sprawy urzędowa, socjalna i bućitka. Asystenty phenen tež kaj dre but urzędy, paše but sprawy gardzie na mišto dykhen pe Romendyr. Isys dasave przypadki kaj zaklady czy firma nakamelys te przylel ke buty pal dova kaj konś isy Rom. Syr dykhas dyskryminacja celo čiro isy but bary. Ale dasave manuša javena zawsze i dre sare thema. Asystenty przykeren kaj co raz butedyr Roma kamen te kerel kursy zawodowa i te zathovel peskre firmy. Sare džinas kaj dava dopiero poczătko, ale im duredyr tym butedyr javena dasave manuša.



Program Operacyjny Kapitał Ludzki

Priorytet I Zatrudnienie i Integracja społeczna

Działanie 1.3 Ogólnopolskie programy integracji i aktywizacji zawodowej

Poddziałanie 1.3.1 Projekty na rzecz społeczności romskiej

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Cygan czy Rom?

O poprawności politycznej raz jeszcze...

Romowie są najbardziej dyskryminowaną grupą nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Dyskryminacja ta występuje pod różnymi postaciami i obejmuje szeroki wachlarz narzędzi w tym celu stosowanych. Chodzi oczywiście o nierówne traktowanie Romów na różnych polach działania, o używanie w stosunku do nich przemocy itd. Wymieniać można jeszcze bardzo długo. Jednak dziś nie na tym się skupię, ale na budzącej wiele wątpliwości popularności nazw „Cygan” i „Rom”. Bo o ile tą pierwszą nazwę kojarzy każda osoba, to tą drugą niektórym ciężko zaakceptować, a jeszcze ciężiej wprowadzić do codziennego słownika. Ponadto choć oba słowa mają to samo znaczenie, słowo „Cygan” budzi znacznie więcej emocji – niestety tych negatywnych. I choć może nie każdy zdaje sobie z tego sprawę, należy zauważyć, że nadmierne używanie słowa „Cygan” jest dla wielu Romów jednoznaczne z dyskryminacją.

Cyganie to nazwa nadana, pochodząca najprawdopodobniej od nazwy domniemanej heretyckiej sekty **atynganów**, znanej z obszarów średniowiecznego Bizancjum. Według źródeł historycznych członkowie tej grupy, podobnie jak późniejsi Romowie, zajmowali się wóźnictwem i prowadzili wędrowny tryb życia. Dlatego słowa takie jak Cygan, Zingari, Tsiganes czy Zigeuner, wywodzą się właśnie od tej nazwy. Jednak łączy je tylko podobieństwo tradycyjnego stylu życia i nic ponadto.

Z biegiem lat znaczeniu słowa Cygan zaczęto przypisywać rozmaite historie, które rzuciły negatywne światło na całą romską społeczność. Wiele z nich przetrwało do dzisiaj. Opowieści na temat jakoby to Cyganie byli źli, porywali dzieci i okradali gospodarstwa przetrwały do dziś. Przyczyniło się to do powstania masy stereotypów, z którymi kojarzone jest dzisiaj słowo Cygan. Jednak stereotypy niewiele mają wspólnego z pierwotnym znaczeniem tego słowa. I o ile ze stereotypami spotkał się chyba każdy z nas, to wciąż niewielu wie, że nie mają zupełnie nic wspólnego z terminem Cygan.

W 1971 pod Londynem odbył się I Światowy Kongres Romów. Oprócz tego, że po raz pierwszy zaprezentowano tam flagę romską oraz hymn, wprowadzono także zalecenie, aby w miejsce słowa Cygan używać słowa **Rom**. Była to

odpowiedź na rosnące, negatywne skojarzenia ze słowem Cygan. Tym oto sposobem „w obiegu” zaczęły krążyć dwa określenia romskiej społeczności. Jednak Rom nie zdołał raz na zawsze wyprzeć Cygana i do dnia dzisiejszego używa się tych dwóch określeń, ze znaczną przewagą dla tego drugiego.

Rom jest oficjalnie przyjętą nazwą, która po tylu latach powinna na dobre zakorzenić się w naszym słownictwie. Powinna... Jednak w praktyce wygląda to zupełnie inaczej. Nie można zaprzeczyć, że w codziennych kontaktach ludzie między sobą rzadko kiedy używają określenia Rom. Dla wszystkich Romowie to są po prostu Cyganie. I choć słowo Rom staje się coraz bardziej popularne, to bardzo często, nawet w najnowszych opracowaniach naukowych używa się określenia Cyganie. Nie rozumiem, co chce się przez to osiągnąć? Czyżby określenie Cygan miało większą wymowę niż Rom?

Rom jest terminem poprawnym politycznie i nie każdy musi (choć powinien) go zaakceptować. Choć sami Romowie apelują o odpowiednie nazewnictwo, to jak się okazuje, słowo Cygan nie dla każdego oznacza postać negatywną. Termin Cygan niejednokrotnie występuje w poezji, w piosence, w filmie. Nabiera on wtedy zupełnie nowego znaczenia i symbolizuje człowieka - wolnego ptaka lub też niczym nie skrupowaną wolną duszę, żyjącą swoim życiem.

Termin Cygan – oprócz negatywnych stereotypów - niesie za sobą wspomnienie wolności, kolorowych taborów, za którymi tęsknią nie tylko Romowie, ale i Polacy, zapach lasu i ogniska oraz piękną muzykę. Jednak te piękne frazesy zdecydowanie częściej przesłaniają słowa krytyki i nienawiści, i jeszcze dużo czasu upłynie, zanim się to zmieni.

Używaniu słów Rom i Cygan towarzyszy wiele kontrowersji. Każdy z tych terminów ma swoich zwolenników i przeciwników. Cygan to historia, która przeminęła razem z taborami. I zgodnie z wyżej wspomnianą poprawnością polityczną powinni odejść Cyganie, a na ich miejscu powinni znaleźć się Romowie, dla dobra obecnego pokolenia Romów, jak i wszystkich następnych. Żeby „piętno” negatywnego Cygana przestało wreszcie torować drogę do normalności. Żeby każdy Rom czuł się jak pełnoprawny obywatel Europy i całego świata, a nie jak Cygan – obywatel drugiej kategorii, którego można traktować inaczej, gorzej. Żeby dzieci w szkole przestały być wyśmiewane przez swoich rówieśników i żeby ich rodzice mogli znaleźć godne zajęcie, pozwalające zapewnić byt rodzinie.

Przede wszystkim jednak liczy się to, że bez względu na nazwę czy pochodzenie, każdy z nas jest człowiekiem i TYLKO według tej kategorii należy patrzeć na nasze uczynki.

A. Kopycińska

GENOCIDE - nigdy więcej!

Edukacja na temat przeciwdziałania ludobójstwom jako forma ochrony praw człowieka

Ludobójstwo, genocide, zbrodnia przeciwko ludzkości, czy też dla nas Romów porajmos, to głęboka ryna, którą zostało naznaczone wiele niewinnych narodów. Niesie za sobą zawsze zniszczenie, destrukcję i śmierć mnóstwa istnień. Przez dziesiątki lat po II wojnie światowej masowa zagłada Romów wciąż pozostawała w cieniu eksterminacji Żydów. Do dziś rzadko kiedy możemy usłyszeć cokolwiek na ten temat. 23 października 2007 Traian Băsescu, jako pierwszy prezydent Rumunii, publicznie przeprosił za udział swojego kraju w mordowaniu Romów i podkreślił, że kwestia ludobójstwa narodu romskiego powinna być poruszana w szkołach. To temat, który jest nadal żywy w naszych sercach i ciągle aktualny, dlatego powinniśmy być świadomi tego co spotkało nasz naród w przeszłości. Aby zgłębić temat nasz współpracownik Andrzej Łuczak udał się na konferencję o tematyce przeciwdziałania ludobójstwom. Poniżej jego relacja z tego spotkania.

W dniu 15 kwietnia 2010 r. w Warszawie odbyła się konferencja o edukacji na temat przeciwdziałaniu ludobójstwom zorganizowana przez stowarzyszenie Pro Humanum oraz Akademię Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie.

Tematem przewodnim spotkania były formy przeciwdziałania ludobójstwom we współczesnym świecie. Głos w debacie zabierali wybitni specjaliści reprezentujący różne dziedziny nauki, ośrodki akademickie, przedstawiciele organizacji pozarządowych. Po wstępnym przywitaniu wszystkich uczestników głos w debacie zabrał dr L. Nijakowski z Uniwersytetu Warszawskiego, który w swoim 30 minutowym wystąpieniu przedstawił i nakreślił historię ludobójstwa, podał definicję samego ludobójstwa jako formy zorganizowanych działań zmierzających do unicestwienia całych narodów lub też grup etnicznych. Swoje korzenie mają one już w średniowieczu kiedy to jedne narody były unicestwiane przez inne. Za przykład mogą posłużyć chociażby unicestwienie Prusów na drodze ekspansji krzyżackiej w XIII w., masowa eksterminacja rdzennej ludności Ameryki Północnej i Południowej w XVI w., masowe mordy w czasie krwawo stłumionego powstania w Wandei w czasie rewolucji francuskiej w XVIII w., masowa eksterminacja ludności afrykańskiej przez państwa kolonialne w XIX w. – tworzenie pierwszych zorganizowanych obozów koncentracyjnych w dzisiejszej Namibii, dawniej Niemiecka Afryka Południowo Zachodnia, czy też eksterminacje ludności afrykańskiej w Kongu belgijskim należącym do belgijskiego króla Leopolda II. W wyniku której według różnych szacunków śmierć poniosło od 5 do 12 mln ludzi. Szczególnie krwawy okazał się wiek XX. Masowa eksterminacja lud-

ności ormiańskiej w latach 1910-1915, kiedy to według różnych obliczeń zginęło ok. 1,5 mln Ormian zamieszkujących ówczesne Imperium Ottomanów rządzone przez kalifa. Do dzisiaj mord ten jest kwestią sporną pomiędzy wieloma państwami, a Turcja nie chce uznać tego wydarzenia za ludobójstwo, co stanowi dużą przeszkodę w integracji tego państwa ze Wspólnotami Europejskimi. System masowych obozów zagłady został stworzony także w ZSRR określany mianem Gułagu czy też łagrów. Według różnych specjalistów zajmujących się tą tematyką w systemie radzieckich obozów przymusowej pracy zostało w latach 1917-1956 zgładzonych ok. 60 mln ludzi. Taka liczbę podaje m.in. Aleksander Sołżenicyn autor bestsellerowej książki „Archipelag Gułag”. W odróżnieniu od systemu stworzonego przez nazistowskie Niemcy, obozy te były organizowane w miejscach odludnych, nie zamieszkałych w bezkresach rosyjskiej Tajgi, Syberii. Ginęli ludzie różnych narodowości, bez wyjątku, a każdy powód skazujący na zsyłkę był dobry, co opisał m.in. w swojej książce „Inny świat” Gustaw Herling Grudziński, skazany za to, że miał podobne nazwisko do niemieckiego generała Goeringa.

W czasie II wojny światowej system obozów koncentracyjnych został stworzony przez nazistowskie Niemcy, od 1933 r. po przejęciu władzy przez NSDAP. W samym tylko Auschwitz zginęło według różnych szacunków od 1 do 2 mln ludzi w tym wielu Romów. Porajmos, jako określenie zagłady ludności romskiej pochłonął od 500 tys. do 2 mln Romów z terenów całej Europy. W samym Auschwitz Romowie byli trzecim narodem po Żydach i Polakach pod względem dokonanych mordów. Ustawodawstwo III Rzeszy już od 1935 r. zakładało dyskryminację ludności rom-

skiej – zakazywało mieszanych małżeństw – ustawy norymberskie. Atak hitlerowskich Niemiec na ludność romską był jednak mało uzasadniony bowiem naród ten wywodził się bezpośrednio od legendarnych Ariów, którzy pierwotnie zamieszkiwali tereny Indii. Jako powód eksterminacji było podawanie o wymieszaniu się Romów z podrzędny ludami – Drawidami, ludami turskimi. Do dzisiaj proceder ten jest nazbyt przemilczany, zapomniany i nieopowiedziany społeczności międzynarodowej.

Tematyka ludobójstw jest wciąż żywa, a za przykład mogą posłużyć wydarzenia, które miały miejsce w czasie wojny w Jugosławii, masowe czystki etniczne pomiędzy narodami zamieszkującymi Półwysep Bałkański z lat 90-tych, czy też konflikty plemienne we współczesnej Afryce w prowincji Sudanu, Darfurze, gdzie do ucieczki w obawie o własne życie zostało zmuszonych setki tysięcy ludzi, a kolejne tysiące poniosły śmierć.

Konferencja zorganizowana w Warszawie miała za zadanie przybliżyć szerszej publice te zagadnienia oraz poruszała kwestie związane z formami edukacji na ich temat, tak aby zapobiegać im w przyszłości. W dalszej części dyskusji głos zabrał m.in. dr Michał Bilewicz z Uniwersytetu Warszawskiego, który nakreślił psychologię ludobójcy, spojrzenie prawa międzynarodowego na kwestie ludobójstwa w prawie międzynarodowym przybliżył prof. Roman Wieruszewski z Polskiej Akademii Nauk, który omówił normy prawne w jakich ujęte są kwestie ludobójstwa, przedstawił dorobek prawny międzynarodowych trybunałów karnych.

Prof. Jerzy Zajadło z Uniwersytetu Gdańskiego omówił sposoby przeciwdziałania ludobójstwom, zasady skutecznej interwencji humanitarnej oraz omówił rolę organizacji pozarządowych w procesie edukacji o nich oraz udzielanej przez nich pomocy. W końcowym etapie spotkania mgr Beata Machul Tełus z organizacji Pro Humanum oraz mgr Urszula Markowska Manista z Akademii Pedagogiki Specjalnej poruszały kwestie edukacji i kształcenia we współczesnym systemie edukacji na temat ludobójstw i czystek etnicznych zarówno w wymiarze krajowym jak i międzynarodowym. Ludobójstwa to wciąż temat niezwykle żywy i niestety wciąż aktualny w dzisiejszym świecie. Ważne jest aby społeczeństwo miało świadomości ich skali zarówno w przeszłości jak i wymiarze współczesnym, tak aby można było im zapobiegać w przyszłości.

Andrzej Łuczak



Dzień Dziecka

w

Zamku Książąt Pomorskich

1 czerwca jest dla najmłodszych szczególną datą, gdyż właśnie w ten dzień od ponad pół wieku w Polsce jak i w innych krajach słowiańskich jest obchodzony Międzynarodowy Dzień Dziecka. W wielu krajach święto dzieci przypada na 20 listopada i obchodzone jest jako Powszechny Dzień Dziecka lub Dzień Praw Dziecka. Na Dzień Dziecka szykują się nie tylko dzieci, ale również dorośli. Z dużym wyprzedzeniem planują dzieciom wszelkiego rodzaju zabawy, rozrywki, kupują prezenty. Sprawiają, że dzieci w ten dzień czują się wyjątkowe, najważniejsze i przede wszystkim są uśmiechnięte. Bo co innego jak nie radosny, pogodny uśmiech dziecka, sprawia, rodzicom przyjemność.

Do obchodów Dnia Dziecka przygotowują się także różne placówki m.in. szkoły oraz świetlice.

Dzieci ze Świetlicy Integracyjnej w Szczecinku spędziły Dzień Dziecka na wycieczce edukacyjnej. Opiekunowie świetlicy Dzień Dziecka, tak zaplanowali, aby dzieci mogły się dobrze bawić i zarazem, przyswoić wiedzę historyczną. W tym celu została zorganizowana wycieczka do Zamku Książąt Pomorskich w Darłowie.

Zamek Książąt Pomorskich to jedyny w Polsce nadmorski gotycki zamek wybudowany na planie zbliżonym do kwadratu z wieżą wysokości 24 metrów. Budowę zamku roz-

poczęto w 1352 roku za panowania Bogusława V, na ten okres datuje się też początek współpracy miasta z Hanżą. W XVIII i XIX wieku w zamku znajdowały się magazyny i więzienie, od 1930 roku muzeum.



Na zamku można zwiedzić dużo interesujących rzeczy m.in. wysoką 24 metrową wieżę, na którą prowadzą bardzo wąskie korytarze. W połowie wysokości wieży znajduje się również wystawa ptaków. Ze szczytu wieży można podziwiać panoramę miasta Darłowa. Samo wejście po tak długich i wąskich schodach sprawiło dzieciom wiele radości. Jednocześnie mogły zobaczyć jak w dawnych czasach żyli mieszkańcy zamku. Podczas wycieczki można było zobaczyć sale tematyczne, w których znajdowały się narzędzia tortur, zabytkowe wspaniałe zdobione meble, stare fotografie, dziewięciopolowy herb Księstwa Pomorskiego i wiele innych ciekawych rzeczy, które

w znacznym stopniu przybliżyły nam historię zamku oraz na długo zostaną w naszej pamięci. Jednakże największe zainteresowanie u dzieci wzbudziła mumia kota, z którą wiązał się bardzo ciekawy mit.

Po zwiedzeniu zamku udaliśmy się z wycieczką do nadmorskiej miejscowości, w której dzieci mogły kupić sobie pamiątki z nad morza. Po tak wyczerpującej wycieczce nadszedł czas na syty posiłek, więc następnym miejscem postoju było miasto Koszalin, w którym znajduje się galeria Forum. Tam dzieci mogły sobie wybrać miejsce posiłku oraz zrobić drobne zakupy. Po długim i wyczerpującym dniu dzieci jeszcze miały siłę aby dobrze się bawić. Podczas powrotu śpiewały, aż do samego Szczecinka.

A. Szymańska



Dre Dyles Ćhavorytko, Ćhavore świetlicatyr dre Szczecinko tradyne pe wycieczka edukacyjno. Chaja kaj isy pe świetlica jako romane asystenty zaline len kaj te dykhen Zamko Książąt Pomorskich dre Darłowo. Ćhavore ušarde pes kaj moginyns te obdykheł phurano zabytkowo zamko i pryńćkirde historia phuviakry pe savy isy bešte. Dykte syr dźide isys manuša century dalestyr. Sare vgene pe wieża zamkowo, savi isy 24 metry hući. Frejdzionys dolestyr kaj wieżatyr dyćło isys bergatyr celo foro Darłowo.



ROMSKA SZTUKA

I MUZYKA

okiem

Santina Spinelli



To dwa niezwykle momenty dają Romom możliwość nieustannego przemieszczania się pomiędzy radością a bólem, pomiędzy życiem a śmiercią, manifestowania pasji i smutku, szczęścia i nudy wraz z bijącym rytmem i jasnymi barwami, który jednak nigdy nie został zdominowany celową improwizacją. Sztuka ta jest szczerze spontaniczna, pełna głębokiej intuicji, wyjątkowo twórcza oraz szalenie przemawiająca. Artyści z całkowicie odmiennych dziedzin na przestrzeni wieków czerpali swe aspiracje ze świata i sztuki Romów wraz z jej wielorodzajowymi elementami i wyrazami.

W kodzie językowym słowa droga, szlak, tab, rodzina i obóz pojawiają się nieustannie, jak również ból, samotność i brak zrozumienia – podstawowe spoiwa. W sztuce romskiej obecne są również kwestie religijne w postaci w wiecznie powracającego tematu męki i śmierci. Obecnie artyści romscy są bardziej przygotowani do badania swego sumienia w odniesieniu do ich „odmienności”, pojawia się nieśmiała krytyka ich własnego stylu życia, sposobu komunikowania swego życia wewnętrznego do innych, jak również dotycząca wyłomów dokonanych przez agresywne wzorce konsumpcjonizmu i dobrobytu materialnego, które płyną ze społeczeństw w których się wychowują i w których zamieszkują. Jest to zjawisko, które wpędza niektórych w stan izolacji, lecz które motywuje większość do własnego samookreślenia się oraz do ratowania

Pod pojęciem sztuka rozumiemy działalność poprzez którą człowiek daje wyraz swemu twórczemu talentowi oraz swej wyjątkowej zdolności do wyrażania. Romską sztukę charakteryzują dwa nieodłącznie i wzajemnie uzupełniające się aspekty, które doskonale trzymają się dwoistego obrazu romskich doświadczeń życiowych i filozofii, a które obejmują: smutek, chęć buntu i nieład z jednej strony oraz finezję, żywotność i barwy z drugiej strony.

swej kultury dźwięków, kostiumów, magii, obrzędów i tradycji.

Zadają oni sobie pytania dotyczące ich języka, sztuki oraz wyrażania w celu wzmocnienia tożsamości grupy bądź też uzyskania większego zainteresowania w miejscach w których mieszkają na stałe. Rosnąca liczba artystów tego rodzaju mówi sama za siebie. Prawdziwymi muzycznymi geniuszami byli: Demetrio Karman, prekursor ważnych romskich muzyków z Węgier, w sposób szczególnie ceniony przez możnego Ulumana, który dawał mu kosztowności, z kolei Barna Mihaly, doskonały skrzypek zyskał zaufanie Księcia Węgier Franciszka II Rakoczego. Jest on autorem „Marsza Rakoczego”, który zagrzewał do walki przeciwko austriackim Habsburgom. Do połowy XVII w. był kapelmistrzem kardynała Enrico Czaki. Inna artystka, Panna Czinka (1711 – 1792) – siostrzenica Barna Mihaliego okazała się mistrzynią w używaniu łuku już w wieku 7 lat. Następnie była cenioną wiolonczelistką wśród Habsburskich dworzan i to ona wytypowała instrumenty dla typowej romskiej orkiestry, która obejmowała skrzypce, wiolonczelę, podwójny bas i cymbały. Kolejny romskim muzykiem

był Janos Bihari (1764 – 1827), niezwykle skrzypek, który grał dla królów i książąt podczas Kongresu Wiedeńskiego (1814 – 1815) i był liderem niezwykle często występujących muzyków, sławnych nawet poza granicami ówczesnych Austro – Węgier. Znany jest z powodu bycia autorem „Nut Bihari”, które skomponował w roku 1808 z okazji koronacji Cesarzowej Marii Luizy na Królową Węgier. Jest mu również przypisywane rozpowszechnienie „stylu werbunkowego”, czyli rytmów granych podczas poboru do wojska, zawierających improwizowane przez, które jak się później okazało, dały pochodzenie słynnemu Czardaszowi. Barbu Lautaru (1775 – 1858), muzyk z Mołdawii wywarł wielkie wrażenie na Liszcie i dał inspiracje jego „Rapsodiom węgierskim” i „Rapsodiom rumuńskim”. Z kolei w Rumunii Anghelius Dinicu (pierwsza połowa XIX w.) na nowo zinterpretował melodię zaczerpniętą z miejscowego folkloru. Dimitrie Dinicu (1868 – 1936), skrzypek o wielkim umyśle kierował Bukaresztańską Orkiestrą Symfoniczną, zaś Grigoras Dinicu (1889 – 1949) cieszył się międzynarodową sławą i jemu zawdzięczana jest „Staccata Hora”.

Django Reinhardt (1910 – 1953) to niezrównany gitarzysta prekursor jazzu Manusze z Francji. Jako jedyny w swoim rodzaju solista dokonał perfekcyjnego połączenia języka muzyki romskiej i swingu. Był jednym z niewielu europejskich artystów jazzowych wywierających wpływ na muzykę afroamerykańską, a ponadto był częścią Orkiestry Księcia Ellingtona. Jego imię jest wymieniane we wszystkich klubach jazzowych na świecie. El Camaron de la Isla (1950 – 1992), był najważniejszym interpretatorem współczesnego flamenco. Spośród współczesnych genialnych artystów bezwzględnie trzeba wymienić francuskiego gitarzysty Sinti Birelego Lagrene. Również inni muzycy romscy, Sinti, Manuszy, Romanichali i Kale są świetnymi twórcami arii, melodii i rytmów, które są naśladowane i cenione na całym świecie.

Trzeba być uważnym w kwestii muzycznych tendencji i mody, które mają skłonność do naśladowania i czynienia banału z treści o wysokim poziomie obecnych w sztuce romskiej. Istnieją zespoły muzyczne gadziów (osób nienależących do społeczności romskiej), które przypisują miano autentyczności, pomimo faktu że nie posiadają jakiegokolwiek wartości z punktu widzenia kultury i zwyczajnie dążą do zysku. Muzycy ci czynią szkodę nieobeznanemu słuchaczowi, który pozbawiany jest praw do uzyskania najwyższej jakości kulturowego i artystycznego wyrażenia w wykonaniu ludności romskiej.

Nie ma cienia wątpliwości, że autentyczna sztuka romska istnieje i jest mało znana większości osób, głównie z powodu istnienia błędnych założeń w świadomości, bądź też potocznej wiedzy u osób obserwujących. W rzeczywistości właśnie za sprawą patrzenia przez pryzmat spraw socjalnych dochodzi do krótkowzroczności, która sprawia że odznaczająca się wysoką jakością i wartością kulturową,

a także aspektami artystycznymi, dla międzynarodowej społeczności staje się „niewidzialna”. Obecni artyści i intelektualiści, pomimo reprezentowania mniejszości są zwolennikami „rewolucji kulturowej”, której zasadą jest wyciąganie na światło dzienne i jednoczesna pieczołowita obrona bogatej i różnorodnej kultury ich pochodzenia. W niektórych krajach, takich jak Hiszpania, była Jugosławia, Rosja, Rumunia i Węgry sztuka romska włożyła znaczący wkład do miejscowej kultury ludowej. Europa, która oprócz tego, że jest mozaiką kulturą stanowi również mozaikę muzyczną, będącą bez wątpienia rezultatem różnych wpływów, z orientalnymi i afroamerykańskimi włącznie. Ludność romska ma również swój udział w jej powstaniu poprzez poszczególne elementy i barwy od tradycji bałkańskiej do iberyjsko

siebie by porozumiewać się między sobą, śpiewać w swym gronie, a monologi, które tworzą są bardzo poruszające”.

Jako romską muzykę rozumiemy międzynarodową, instrumentalną i wokalną muzykę, często w połowie improwizowaną, która charakteryzuje się bezpośrednim poczuciem komunikacji, a także złożonym rytmem, który jest zmienny, przemawiający do świadomości. Ponadto melodię będącą pod wpływem ich orientального dziedzictwa muzycznego, w której wykorzystuje się ćwierćnuty i różnego rodzaju ozdobniki ożywiające. Aby zrozumieć muzykę romską trzeba prowadzić romski styl życia. Mówiąc o muzyce romskiej trzeba też mówić o kulturze romskiej i jej ewolucji w obliczu zmiennych losów tych wędrujących i będących obiektem represji ludzi, którzy z niezwykłą pieczołowitością i zazdrością strzegą swych cech charakterystycznych.

*z angielskiego tłumaczył
M. Babicki*



Roma-
ni sztuka
i romane

artysty - dava temato fadel pes co raz częstedyr. Dopiero kana rysiol pes ke phurane ćiry i przybiškireł manuśenge bare romane artysten. Baśaibnytko romane artysten przybiškirdžia jamenge sarengę, baro dadyvesuno romano artysta Santino Spinelli. Rypyrđžia lav Demetrio Karman, savo isys jekhto baro baśaibnytko Rom dre Hungary. Dopiero pošli lestyr isys skrzypko Barna Mihaly, leskre pheniakry čaj Czinka czy Janos Bihari. Dala sare hungarska Roma vgene dre historia baśaibnytko. Santino na zabiškirdžia też vavirendyr. Lav Django Reinhardt dżinen manuśa pe celo sveto. Dava Rom Sinti kerdžia khetanes romani muzyka i jazzo. Dre flamenco baro romano artysta baśaibnytko isys El Camaron de la Isla.

Sare da manuśa vligirde but ke svetytko baśaibnytko historia. Jamen isy nadzieja, kaj butedyr manuśa pe sveto dżinena lengre lava.

– francuskiego flamenco oraz od swingu niemieckich Sinti do jazzu francuskich Manuszy. Pomimo faktu, iż Liszt, Brahms, Schubert, De Falla, Granados Turina, Ravel, Debuss, Dvorak, a także inni kompozytorzy czerpali z bogactwa romskich rytmów, melodii i harmonii, to wartość romskiego wpływu nigdy nie została w pełni uznana. W swej pracy „O Cyganach i ich muzyce na Węgrzech” Liszt napisał, że „ich sztuka jest wysublimowanym językiem, a muzyka mimo iż tajemnicza jest jasna dla wtajemniczonych i używana jest dla wyrażania tego co chcą, bez pozwalania na dostanie się pod wpływ czegokolwiek innego spoza ich własnymi żądzami. Wymyślili oni muzykę dla samych

Czekamy na Wasze e-maile:
zrp.romanoatmo@wp.pl
oraz na listy: Wyszyńskiego 32,
78 - 400 Szczecinek

listy zredagowała A. Huczko

Za nami kolejne dwa miesiące pracy i kolejna porcja listów do przeczytania. Wśród nich często znajdujemy takie, w których osoby z poza społeczeństwa romskiego opisują nam jak poznawały naszą kulturę, historię i zwyczaje. Niekiedy inspirują się naszą muzyką, tańcem, specyficzną urodą. Innym razem czerpiąc z naszej tradycji zaczynają inaczej patrzeć na świat. Życie wielu ludzi uległo zmianom po tym jak poznali Romów.

Mały artysta

W tym numerze publikujemy list Pani Jolanty Andruszkiewicz, pedagog z Elku, która opowiedziała nam o pracy pedagogicznej z małym Romem – Krystianem Wesołowskim. Pani Jolanta napisała nam o jego zdolnościach, talentach i duszy wrażliwej na otaczające go piękno. Krystianek uczęszcza do grupy integracyjnej i mimo swojej niepełnosprawności znakomicie odnajduje się w świecie sztuki. Uwielbia wszelkie prace plastyczne i muzykę. Przeczytajmy co mówi o nim sama Pani Jolanta.

Jestem nauczycielką w Miejskim Przedszkolu "Słoneczna Ósemka" w Elku, pracuję w grupie integracyjnej jako nauczyciel wspomagający, ponieważ jestem oligofrenopedagogiem i tyflopedagogiem. Do grupy, w której pracuję uczęszcza dziecko romskie z niepełnosprawnością - Krystian Wesołowski. Chłopiec ukończył w tym roku 8 lat i jest uzdolniony muzycznie. W ubiegłym roku Krystian zdobył I miejsce w miejskim konkursie pod nazwą Złota Nutka w kategorii dzieci młodszych. W tym roku również weźmie udział w konkursie. Dzięki m.in. mojej intensywnej pracy rehabilitacyjnej dziecko wzięło udział w kilku ogólnopolskich oraz miejskich konkursach plastycznych. W lutym praca Krystiana otrzymała wyróżnienie specjalne na ogólnopolskim konkursie pod nazwą "Najpiękniejsza maska karnawałowa".

Jutro wybieram się z Krystianem na uroczystość rozdania nagród w miejskim konkursie na najlepszą kartę wielkanocną, ponieważ chłopiec również tam został nagrodzony.

Na stronie Związku Romów Polskich znalazłam informację, iż popularyzujecie Państwo osiągnięcia kulturalno-oświatowe, naukowe, społeczne i polityczne narodu romskiego - myślę, że mały Krystian z uwagi na swoje sukcesy też zasługuje na popularyzację.

Z wyrazami szacunku
Jolanta Andruszkiewicz

Pani Jolanta i pozostałe opiekunki z przedszkola Słoneczna Ósemka wspólnie z Krystianem cieszą się jego sukcesami i dbają o rozwój jego talentów muzycznych i plastycznych. Na przykładzie przedstawionego przedszkola dokładnie widać, że rzeczy takie jak niepełnosprawność czy pochodzenie nie są barierami kiedy zależy nam na drugiej osobie i kiedy staramy się dać mu to, co najlepsze. W przypadku Pani Andruszkiewicz łatwo zaobserwować, że jej praca jest równocześnie jej pasją. Stara się aby każde dziecko było otoczone odpowiednią opieką i mogło rozwijać swoje zainteresowania.

Cieszymy się zatem, że dzieci pochodzenia romskiego są traktowane na równi z innymi, a dzięki ludziom takim jak Pani Jolanta mogą czuć się doceniane i ważne. Dzięki temu spotkaniu dwóch odrębnych kultur, między dwojgiem ludzi tworzy się pewnego rodzaju symbioza, zależność niosąca korzyści dla obu stron. Cieszymy się, że Krystian Wesołowski spotkał na swojej drodze kompetentną i wierzącą w niego panią pedagog. Być może za kilka lat Krystian

będzie znanym artystą, a odkrywczynią jego talentu będzie właśnie Pani Andruszkiewicz.

Warto również dodać, że po opublikowaniu listu na naszej stronie internetowej, otrzymaliśmy kolejną korespondencję od Pani Andruszkiewicz, bliżej przedstawiającą małego Krystiana, którą prezentujemy poniżej.

Szanowni Państwo!
Jest mi niezmiernie miło, że mogłam przeczytać aż tyle słów uznania dla mojej osoby. Moją intencją była pomoc Krystianowi, gdyż jest on przede wszystkim uzdolniony muzycznie (sukcesy plastyczne to pochodna żmudnej pracy i ćwiczeń różnych umiejętności) i jest w tej dziedzinie jak diament, który potrzebuje oszlifowania, żeby stać się cennym kamieniem. Nie sposób nie wspomnieć o udziale w mojej pracy koleżanki z naszej placówki Jolanty B. Mrówki, która w ubiegłym roku szkolnym przygotowała chłopczyka do konkursu „Złota Nutka”, zakończono sukcesem dziecka.

Krystian Wesołowski jest 10 dzieckiem Krystyny Dytłow. Ma 4 siostry i 5 braci. Cała rodzina Krystiana muzykuje. Dwóch braci chłopca oraz jego wujek od 10 lat śpiewają w zespole „Nazir”. Ojciec chłopca – Tadeusz Wesołowski – śpiewa w zespole romskich seniorów. Krystian od najmłodszych lat życia przejawiał zdolności muzyczne. Często oglądał w televi-



Krystian śpiewa solo kolędę na uroczystości jasełkowej w grudniu 2009 r.

zji, z płyt DVD oraz uczestniczył we wszystkich występach swoich braci i krewnych na terenie Ełku. Chłopiec ma talent muzyczny, a można powiedzieć, że zamiłowanie do śpiewania „wyszał z mlekiem matki”. Odkąd Pani Krystyna pamięta jej najmłodsza latorośl oglądała, słuchała i naśladowała występy swoich krewnych i innych muzyków. Chłopiec w chwili obecnej jest obyty ze sceną, toteż nie wie co to tremy przed publicznymi występami, a na scenie czuje się „jak ryba w wodzie”. Potrzebuje jednak fachowej pomocy profesjonalisty muzyka znającego metodykę pracy z dziećmi z niepełnosprawnością intelektualną, aby ćwiczyć wrodzone uzdolnienia muzyczne. Szczęściem dla dziecka jest to, że rodzina w pełni akceptuje

Krystiana i że jest on traktowany na równi z innymi członkami swojej społeczności. Dowodem na to jest fakt, że jego rodzina i dalsi krewni „kibicują” chłopcu podczas występów i autentycznie cieszą się z jego sukcesów.

Znając problematykę funkcjonowania i pracy z dzieckiem z niepełnosprawnością intelektualną zdajemy sobie sprawę, że muzyczne uzdolnienie dziecka są jedyną szansą na samodzielne funkcjonowanie Krystiana w dorosłym życiu.

My, nauczyciele Miejskiego Przedszkola p.n. „Słoneczna Ósemka” w Ełku jesteśmy przekonani, iż chłopiec trafi pod skrzydła profesjonalisty w swojej dziedzinie i dzięki temu bę-



dzie mógł rozwijać i realizować swoje muzyczne talenty.

Tego mu z całego serca życzymy.

*Jolanta M. Andruszkiewicz
Przedszkole „Słoneczna Ósemka”*

Los dzieci romskich

Podczas ostatniego tygodnia składania tego numeru naszej gazety dotarł do nas poruszający list od Dyrektorki Domu Dziecka w Świebodzinie, Pani Lidii Gintowt – Listowskiej. Umieszczamy go, gdyż jest to sprawa niecierpiąca zwłoki. Dwaj romscy bracia pochodzenia rumuńskiego potrzebują wsparcia z Waszej strony. Może właśnie wśród Was znajdują się osoby chętne przysparzyć zagubione, samotne dzieci pozbawione rodziny. Każdy tydzień i miesiąc, który bracia spędzają w Domu Dziecka pograża je w coraz głębszym smutku i samotności. Liczymy na dobre serca naszych czytelników. Pomóżmy zbudować Piotrkowi i Jankowi ciepły, rodzinny dom, w którym mogliby poczuć się potrzebni i kochani.

Szanowny Panie Prezesie,
Zwracamy się do Pana o zainteresowanie się losem dwóch chłopców. Piotr Moldovan (ur. 29.10.1997r.) oraz Jan Moldovan (ur.12.02.1999r.) są Romami rumuńskiego pochodzenia. Obydwaj urodzili się w Krakowie, ich matka każdego z nich pozostawiła w szpitalu. Od tej pory zaczęła się dla tych chłopców prawdziwa tułaczka. Ponieważ jest między nimi dwa lata różnicy, byli umieszczani w różnych placówkach, dopiero w roku 2003 spotkali się w Pogotowiu Rodzinnym na terenie Krakowa. Jednak nie było to ostatnie miejsce pobytu chłop-

ców. Potem razem przebywali jeszcze u rodziny zastępczej w Krakowie, a następnie u rodziny zastępczej w naszym mieście Świebodzinie.

Obecnie chłopcy przebywają w naszym Domu Dziecka. Los nie obeszł się z nimi łaskawie, ciągłe zmiany otoczenia, rodzin dających oparcie a następnie oddających ich; wreszcie umieszczenie w Domu Dziecka, gdzie w sposób bolesny przeżywają każde święta, kiedy inne dzieci wyjeżdżają do swoich rodziców na przepustki. Nasz Piotr i Jan żyją w przekonaniu, że matka ich porzuciła, że nie mają nikogo, nikt nigdy do nich nie za-

dzwoni, nie odwiedzi, nie mają dokąd wrócić kiedy opuszczą Dom Dziecka. Przez te wszystkie zawirowania losu nasi chłopcy sprawiają liczne problemy wychowawcze, obaj są zbuntowani, obrażeni na cały świat, a tak naprawdę są to dzieci strasznie skaleczone przez los. W dodatku mają wielkie poczucie odrębności, ponieważ wywodzą się z rodziny Romskiej.

W ostatnim czasie udało nam się uregulować sytuację prawną naszych podopiecznych – Sąd Rodzinny pozbawił ich matkę władzy rodzicielskiej, dzięki czemu mogliśmy wreszcie zgłosić chłopców do Ośrodków Adopcyjnych na terenie całej Polski.

Jednak ze względu na wiek Piotr i Jan mają nikłe szanse na znalezienie rodziny, która chciałaby pokochać dwóch romskich chłopców.

Zwracamy się do Pana, jako Prezesa romskiego stowarzyszenia, a by zechciał Pan opowiedzieć członkom Pańskiego stowarzyszenia o losie tych dzieci. Być może znajdzie się rodzina, która chciałaby adoptować to rodzeństwo. Wszystkie formalności adopcyjne zostaną zachowane, ponieważ chłopcy widnieją w ewidencji dzieci skierowanych do adopcji.

Lidia Gintowt - Listowska

Zdajemy sobie sprawę, że jest to sprawa bardzo skomplikowana. Takie decyzje nie należą do codzienności i wymagają głębokich refleksji. Zdecydowaliśmy jednak, że nasze pismo musi spełniać rolę informatora również w tak trudnych sprawach. Dlatego też postanowiliśmy opublikować list - apel Pani Dyrektorki Domu Dziecka w Świebodzinie.

Wokół rodzinnego stołu

Po długiej przerwie witamy Państwa ponownie w dziale kuchnia. W tym numerze proponujemy przepisy na pyszną lasagne, drobiową galarete i makaron ze szpinakiem. Wszystkie dania możemy skosztować z rodziną w domowym zaciszu, jak również uraczyć nimi naszych gości. Na pewno będą zachwyceni.

Przepisy tylko z pozoru wydają się skomplikowane. A efekt końcowy i smak wynagrodzą nam czas spędzony w kuchni. Zachęcamy zatem do gotowania razem z nami.

Lasagne szybka i pyszna

Składniki:

makaron do lasagne (ja używam 9 platków, po 3 na jedną warstwę).

Sos beszamelowy:

2 łyżki masła,
2 łyżki mąki,
1,5 szklanki mleka,
przyprawy (sól, pieprz).

Nadzienie mięsne:

0,5 kg mięsa mielonego,
2 średnie cebule,
sos do Spaghetti Neapolitańskiego Winiary (można oczywiście zamiast tego przyrządzić samemu sos pomidorowy z koncentratów albo pomidorów),
2 - 3 ząbki czosnku,
przyprawy (sól, pieprz, bazylię, oregano).

Dodatkowo:

20 - 30 dkg żółtego sera,
masło do wysmarowania formy (naczynia żaroodpornego).

Lasagne robię w naczyniu żaroodpornym o wymiarach: 23x31 cm.



Sos beszamelowy

Do rondelka wkładamy masło i roztopiamy je na małym gazie. Na tłuszcz wsypujemy mąkę i mieszamy do otrzymania jednolitej konsystencji. Wlewamy część mleka i energicznie mieszamy trzepaczką (lub mikserem). Gdy sos zacznie gęstnieć wlewamy kolejną część mleka i czynność powtarzamy. Dodajemy przyprawy do smaku i doprowadzamy do wrzenia. Sos powinien mieć konsystencję gęstej śmietany. Wtedy zdejmujemy go z ognia.

Naczynie żaroodporne smarujemy masłem. Na dno wykładamy kolejno: makaron, na to sos beszamelowy, nadzienie mięsne, posypujemy częścią sera żółtego. I znowu: makaron, sos beszamelowy itd. Na wierzchu powinien być ser żółty. Wierzch można także posypać oregano i bazylią. Pieczemy w temp. 180°C przez ok. 20 min. Gdy ser na wierzchu zaczyna się przypiekać, lasagne jest gotowa do jedzenia!

Przepis wydaje się trudny, ale naprawdę nie ma przy nim dużo pracy, a potrawa pyszna! Rodzinka zjada się, aż im się uszy trzęsą!

Do mięsa można dodać np. groszek zielony, też jest pyszne! Polecam i życzę smacznego!

Makaron gotujemy w lekko osolonej wodzie przez 3 - 4 min., aby troszkę zmiękł. Trzeba uważać, żeby płyty się nie posklejały. Wyjmujemy je na talerze i rozkładamy płyty osobno.

Nadzienie

Do garnka wkładamy mięso. Dodajemy pokrojone na małe kawałeczki cebule. Dusimy na małym ogniu przez ok. 10 min. Robimy sos wg wskazówek na opakowaniu i dodajemy do mięsa. Wciskamy przez praszkę czosnek i doprawiamy do smaku. Zdejmujemy z gazu.

Makaron z łososiem i szpinakiem

Składniki porcji dla 4 osób:

0,5 kg świeżego łosia,
1 paczka makaronu gniazda,
200g szpinaku mrożonego,
1 cytryna,
4 ząbki czosnku,
oliwa lub masło.

Łosia pokroić na drobne kawałki, skropić sokiem z cytryny i odstawić na 30 minut. Szpinak podsmażyć na maśle, doprawić pieprzem i solą.

Makaron ugotować wedle przepisu na opakowaniu, wymieszać z przygotowanym wcześniej szpinakiem. Dodać do łosia i podsmażyć wszystko lekko na oliwie. Podczas smażenia dodać pokrojony drobno czosnek. Potrawę doprawić wedle uznania.



Galaręta z kurczaka

Składniki:

około 50 dag piersi kurczaka,
1, 5 litra bulionu drobiowego (może być z kostki),
1 listek laurowy,
sól,
ostra papryka,
ziarenka pieprzu czarnego,
3 białka,
6 - 7 łyżeczek żelatyny,
2 jajka na twardo,
zielony groszek.

Mięso zalać bulionem i ugotować razem z obraną włoszczyzną, cebulą, listkiem laurowym i kilkoma ziarenkami pieprzu. Pod koniec gotowania dodać szczyptę ostrej papryki do smaku. Można także przyprawić wywar przyprawą do zup w płynie.

Gotowy wywar przecedzić przez sitko wyłożone gazą do podstawionego naczynia. Mięso pokroić na

kawałki, warzywa w plasterki. Wywar odtłuścić, mocno podgrzać, dodać lekko ubite białka, zagotować ciągle mieszając. Potem przecedzić jeszcze raz i odmierzyć litr. Żelatynę rozpuścić w gorącym wywarze i odstawić, aż zacznie gęstnieć.

W kokilkach ułożyć kawałki mięsa i pokrojone warzywa, zalać to częścią galarety. Wstawić do lodówki, a gdy ta warstwa stężeje, udekorować ją plasterkami jajka na twardo oraz groszkiem. Całość zalać resztą galarety i ponownie wstawić do lodówki (najlepiej na noc). Wyjmować z kokilek, gdy galareta całkowicie zastygnie.

Tajemnicza magia perfum



Spośród wszystkich rodzajów kosmetyków największą sympatią u Romów cieszą się perfumy. Zresztą nie tylko u Romów zapach ulubionych perfum potrafi poprawić humor, przywołać wspomnienia, a nawet oczarować pleć przeciwną. Każda z nas ma w domu swój flakonik skrywający ukochany aromat. Co tak naprawdę wiemy o perfumach? Skąd się wzięły? Jak powstają? Z czego są produkowane? Dziś odpowiemy na te i inne pytania związane z magicznymi mgiełkami skrytymi w wymyślnych buteleczkach.

ubrania, meble, dodawano je do kosmetyków, a także namaszczano nimi ciała chorych i zmarłych. Jedną z pierwszych



Trochę historii

Słowo „perfumy” pochodzi od łacińskiego „per fumom” oznaczającego „przez dym” i oznacza dawne ofiarowywanie zapachów bogom. Od zarania dziejów cały świat i wszystkie zamieszkujące go narody kochają perfumy. W zamierzchłych czasach wierzono, że poprzez polewanie ołtarzy aromatycznymi żywicami i ziołami możliwy jest kontakt z bogami. W Mezopotamii utożsamiano zapach człowieka z odzwierciedleniem stanu jego duszy. Im piękniej pachniał tym był lepszym człowiekiem. W starożytnym Egipcie przywilej używania wonności należał do najbogatszych. Skrapiano nimi

zwoleńniczek pięknych zapachów była sama Kleopatra. Perfumy zamykano wówczas w butelkach z alabastrem i ze złota, później także ze szkła. Egipcjanie importowali z Indii wiele przypraw i składników zapachowych. Grekom i Rzymianom wonności towarzyszyły przez cały dzień, używano ich w łaźniach, perfumowano pomieszczenia, a nawet zwierzęta. Wytwarzali oni zapachowe balsamy zanurzając części roślin w zwierzęcych tłuszczach lub oliwie, które wciągały zapach roślin. Muzułmanie stworzyli pierwszy aparat do destylacji perfum, a także dopracowali proces destylacji. Kolbką aromaterapii, czyli leczenia zapachem są Chiny, gdzie nawet pieniądze drukowano na perfumowanym jedwabiu wierząc, że odpowiedni zapach może uzdrowić, dodać energii czy uspokoić. Chińczycy wkładali do pościeli zapachowe woreczki, a do brudnej bielizny – pachnącą korę drzew. Arabowie z kolei skrapiali ciało wonnościami wierząc w ich ochronną moc przed złem.

higienę osobistą, gdyż sądzono, że woda jest skażona bakteriami i nie należy często jej używać. W XVIII wieku ogromną popularnością zyskały wody kolońskie. Stosowano je w kąpielach, płukankach ust, okładach, a także skrapiano nim wachlarze i dolewano do wina. Z końcem XIX wieku odkryto proces syntezy chemicznej co ułatwiło proces produkcji perfum i sprawiło, że stały się one łatwiej dostępne i tańsze. Ernest Baux, pracownik słynnej Coco Chanel w roku 1921 po zmieszaniu octanu benzylu z olejkiem jaśminowym stworzył recepturę na perfumy, które nie ulegały wietrzeniu. Wkrótce potem na bazie aldehydów powstał ponadczasowy, znany wszystkim zapach Chanel no. 5.



Jednym z pierwszych znanych pachnideł na bazie alkoholu była Woda Królowej Węgier (1367 rok), której użytkowniczką była sama Katarzyna Medycejska, która uczyniła Paryż perfumeryjną stolicą Europy. Tam też Anna Austriaczka wprowadziła trend na perfumowane rękawiczki. Ciekawostką jest, że w ówczesnej Francji perfum używano zamiast stosować codzienną

Produkcja

Zapach perfum składa się z olejków eterycznych, środków wzmacniających i alkoholu. Przygotowywane są one według ścisłej receptury. Na początku powstaje roztwór, który zostaje rozcieńczony w bardzo delikatnym alkoholu. Proporcje zależą od tego czy chcemy uzyskać ekstrakt, olejek, wodę perfumowaną (EDP),



zo skoszoną trawą, druga wata cukrową, (...) trzecia przejrzałymi jabłkami, a czwarta masłem. Gdy je ze sobą zmieszam, powstanie zapach świeżych, dojrzałych truskawek! Ale to wychodzi tylko wtedy, gdy proporcja czterech substancji jest odpowiednia. Jeśli tylko zmienię ilość jednego ze składników zapach truskawek nie

powstanie." Do dziś w różnych zakątkach świata uważa się, że ci którzy tworzą perfumy mają coś wspólnego z magią. Możemy poddawać to w wątpliwość jednak na pewno nie możemy odmówić im wielkiego talentu i wrażliwych nosów.

wodę toaletową (EDT), kolońską (EDC) czy odświeżającą. Tak powstały roztwór dojrzewa przez kilka tygodni, jest schładzany i filtrowany aż do uzyskania pełnej klarowności. W takiej postaci w pięknych flakonach wędruje na sklepowe półki, a stamtąd do naszych domów.

Od zawsze perfumy kojarzyły się z magią i tajemnicą, dziś choć są ogólnodostępne nadal sprawiają, że otuleni pachnącą mgiełką roztaczamy wokół siebie aurę piękna i tajemniczości. Na temat perfum powstają książki i filmy. Jednym z nich jest „Pachnidło” powieść niemieckiego pisarza Patrica Suskinda wydana w 1985 r. i zekranizowana przez Toma Tykwera w 2006r. opowiadająca historię Jeana Bapteste Grenouille, człowieka o nieprawdopodobnym zmysle węchu, który zafascynowany światem zapachów, dąży do stworzenia pachnidła idealnego. Jest przekonany, że taki zapach jest w stanie uzyskać jedynie... z niewinnego ciała kobiety. Jak więc łatwo dostrzec perfumy są nie tylko przedmiotem umilającym życie lecz także obiektem inspiracji. Tworzenie kompozycji zapachowych to niezwykle żmudna praca, jak wyjaśnia w swojej książce „Perfumy – marzenie we flakonie” jej autor, Stephan Jellinek: „Biorę cztery substancje. Jedna pachnie świe-

powstanie." Do dziś w różnych zakątkach świata uważa się, że ci którzy tworzą perfumy mają coś wspólnego z magią. Możemy poddawać to w wątpliwość jednak na pewno nie możemy odmówić im wielkiego talentu i wrażliwych nosów.



Ciekawostki

- Istnieje specjalna grupa osób nazwana w branży perfumeryjnej „nosami”. „Nosy” to ludzie o ponadprzeciętnie rozwiniętej wyobraźni zapachowej, która pozwala im na tworzenie niepowtarzalnych kompozycji zapachowych.
- Nie należy pocierać o siebie nadgarstków po zaaplikowaniu na nie perfum, gdyż powoduje to „zważenie” się zapachu.
- Składniki potrzebne do produkcji perfum pochodzą nie tylko z roślin, ale również ze zwierząt, pozyskiwane są z ich gruczołów np.:
 - **ambra** - pochodzi z przewodu pokarmowego kaszalota,
 - **piżmo** - wydzielina z gruczołów samca piżmowca,
 - **cybet** - z gruczołów przyrodniczych żyjącego w Afryce drapieżnika,



- **kastoreum** - wydzielina z gruczołów bobra europejskiego i kanadyjskiego, produkt uboczny przy produkcji futer.

- Obecnie, ze względu na ochronę zwierząt zastępuje się je zamiennikami syntetycznymi.
- 1 kg esencji różanej uzyskuje się z 5 ton płatków tych kwiatów.
- Jednym z roślinnych składników niektórych perfum jest esencja z liści pomidora.
- Najczęściej podrabiane są perfumy w buteleczkach o większej pojemności oraz testery.
- Perfumy sprawiają, że biżuteria traci blask, dlatego zdejmuj ją zawsze przed spryskaniem się.
- Twój ulubiony zapach może „prezentować się” nieco inaczej na nadgarstku niż np. na szyi.
- Francuski lekarz odkrył, że na mężczyzn najsilniej działa woń tuberozy. Na zapach ten reagują mimowolnym skurczem mięśni.
- Piżma dodawano do zapraw murarskich używanych do budowania haremów. Dzięki niezwykłej trwałości tej substancji zapach piżma utrzymuje się nawet na metalu.

A. Huczko
 fot. wikipedia



NoWości ydawnicze



Stereotyp czy tradycja?

O etosie wędrowcy
i wartościowaniu
przestrzeni u polskich
Romów.

Książeczka **dr Agnieszki Kowarskiej** „Stereotyp czy tradycja? O etosie wędrowcy i wartościowaniu przestrzeni u polskich Romów” jest już 9. wydaniem przez **Związek Romów Polskich** opracowaniem naukowym Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holocaustu. Autorka – pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego od wielu lat prowadzi badania naukowego na temat społeczności romskiej, podczas których odbywa regularne bezpośrednie kontakty z przedstawicielami tej społeczności.

Autorka pozycji „Polska Roma. Tradycja i nowoczesność” tym razem zajmuje się zagadnieniem przypisanym Romom, jak wiele wskazuje na zawsze, a miano-

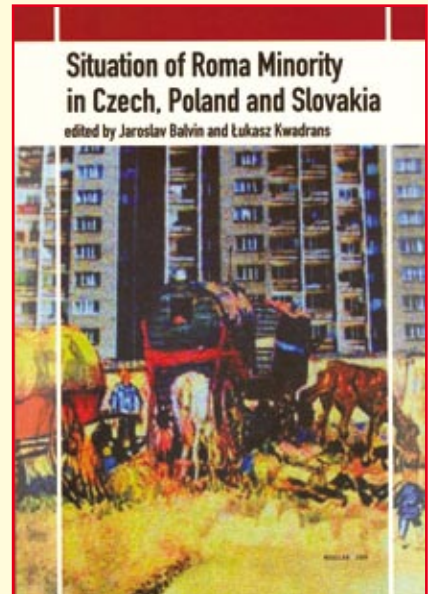
wicie prowadzonymi przez nich w przeszłości, jak i współcześnie wędrowkami i wyjazdami. Agnieszka Kowarska szczególnie akcentuje kwestię, iż romskie wędrowki miały i mają nadal swe uzasadnienie w postaci chęci poprawy bytu swego własnego, jak i swych najbliższych, a w szczególności dzieci, jak również ucieczka przed niechęcią i wrogością ze strony otoczenia.

Kolejna bardzo istotna rzecz, to zacytowane przykłady wypowiedzi romskich rozmówców autorki, którzy bardzo podkreślają swoje związki z Polską i swymi miejscami zamieszkania. Zaakcentowany jest również fakt, iż obecnie Romowie w coraz większym stopniu, nawet we wzajemnych kontaktach jako obiekt identyfikacji własnej tożsamości, podają miejscowości z których pochodzą, co daje im wiedzę o tym z jakiej grupy pochodzą i jak przedstawia się ich sytuacja materialna. W swych wypowiedziach Romowie zwracają uwagę, że niegdyś podróżowanie taborami integrowało wiele rodzin, zaś obecne wyjazdy za granicę lub do innych miast wpływają negatywnie na więzi wewnątrz tej społeczności.

Publikacja została wydana dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Sytuacja mniejszości romskiej w Czechach, Polsce i na Słowacji

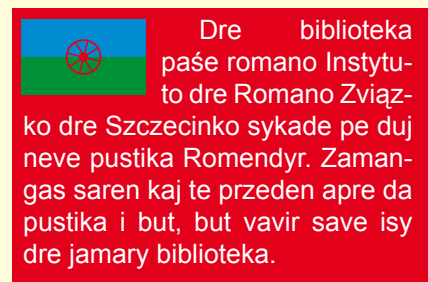
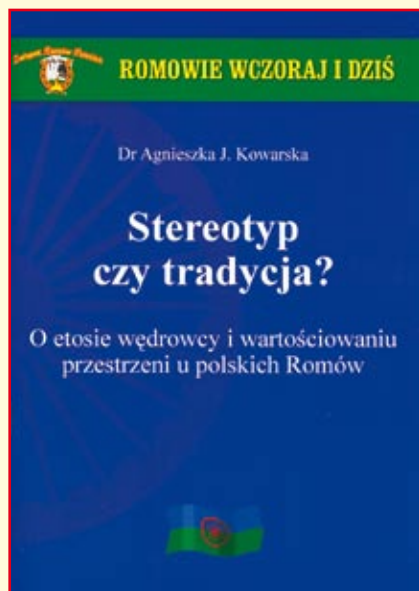
Wydana w roku 2009 przez **Fundację Integracji Społecznej PROM** w języku angielskim książeczka pod red. **Jaroslava Balvina i Łukasza Kwadransa** jest zbiorem artykułów naukowych autorstwa wybitnych naukowców oraz urzędników ad-



ministracji państwowej z Czech, Polski i Słowacji zajmujących się sprawami mniejszości romskiej. Artykuły te napisane w języku angielskim poruszają najważniejsze kwestie różnych zagadnień dotyczących życia ludności romskiej, jak choćby edukacja Romów i różne podejścia oraz postawy w tym zakresie, zarówno wśród Romów, jak i osób odpowiedzialnych za realizację zadań, a także nawyki żywieniowe osób narodowości romskiej i ich wpływ na stan zdrowia tych osób. Zagadnienia prawnopolityczne i historyczne omówione w artykułach to: przebieg transformacji wśród Romów w trzech wymienionych krajach, a także efekty pracy społecznej prowadzonej wśród tej społeczności, jak również rola Pełnomocników ds. Społeczności Romskich w Czechach i działalność stowarzyszeń PROM i Romale Echeta-ne.

Wydanie książki zostało sfinansowane ze środków przyznanych przez Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

M. Babicki



HOROSKOP

Baran (21.03 – 20.04)



W najbliższych tygodniach będziesz energiczny i pewny siebie, a sukces będzie w zasięgu twojej ręki. Z tym, co ważne nie zwlekaj, bo nadchodzący miesiąc może być jednym z najlepszych miesięcy w całym roku! Wykorzystaj okazję do zdobycia nowych umiejętności, zawieraj nowe znajomości, ale przede wszystkim uwierz w swoje siły. Nie wymagajcie od siebie zbyt wiele, ale postarajcie się trochę zmienić tryb życia. Bądźcie bardziej aktywni i więcej czasu spędzajcie na powietrzu, a szybko poprawicie swoją formę.

Samotne Barany nie powinny siedzieć w domu, kiedy przyjaciele zapraszają je na imprezy lub proponują wypad na miasto. Właśnie teraz szczęście wam sprzyja. Barany w stałych związkach będą w doskonałym nastroju. Jowisz sprzyja spełnianiu miłosnych marzeń i romantycznym wyjazdom, oczywiście tylko we dwoje.

Twoje ambicje zawodowe będą w tym miesiącu bardzo duże. Nie oglądaj się na innych i śmiało realizuj swoje plany. Jeśli jeszcze nie wiesz, co najbardziej chciałbyś robić, teraz masz okazję poprobaować. Może w ten sposób wpadnie ci w ręce ważny dokument, ogłoszenie czy oferta pracy, która odmieni bieg twojej kariery.

Byk (21.04-21.05)

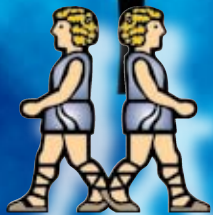


W najbliższym czasie czeka cię więcej wydatków na przyjemności i ekskluzywnie zachcianki. Nowe meble, piękne ubrania i drogie kosmetyki będą cię kusić bardziej, niż w poprzednich miesiącach. Odzyskasz też stare długi i lepiej zagospodarujesz środki, które posiadasz. Zachowaj ostrożność w sprawach rodzinnych i sąsiedzkich. Czyjaś decyzja może cię zdenerwować. Porozmawiaj o tym szczerze, zamiast się złościć i na wszystkich obrażać.

Nadchodzący czas będzie dobry na to, aby zaplanować wizytę u fryzjera lub kosmetyczki. Masaże i zabiegi pielęgnacyjne odniosą wspaniały skutek. Zmiany w wyglądzie, na jakie się teraz zdecydujesz, sprawią, że poczujesz się lepiej! Samotne Byki powinny uzbroić się w cierpliwość, bo miłość jest tuż tuż. Byki w stałych związkach omawiać będą plany na przyszłość, wybieriecie się na większe zakupy, pomyślicie o zmianie wystroju w mieszkaniu.

Przed wami dużo do zrobienia i zdobycia. Jeśli chcecie spać spokojnie i nie martwić się o to, czym zapłacicie za czynsz i telefon, wykażcie się przed szefem swoją pomysłowością i przede wszystkim użytecznością.

Bliźnięta (22.05-22.06)



Planety dodadzą wam wiary we własne siły. Będziecie rozważać co jest w waszym życiu ważne, a z czego można wreszcie zrezygnować. Nie wahajcie się podejmować odważnych decyzji, ale bądźcie sprawiedliwi. Przestrzegajcie reguł i zasad i nie próbujcie oszukiwać lub chodzić na skróty. Letnie Słońce doda wam energii. Postanowicie żyć zdrowiej i znajdziecie energię, aby wytrwać przy swoich zamierzeniach.

Samotne Bliźnięta zateknią za miłością idealną, ale nie dadzą się do końca opanować romantycznym uczuciom. Bliźnięta w stałych związkach będą chciały same decydować o wszystkich wspólnych sprawach. Upewnijcie się tylko, czy partner jest w tego zadowolony. Wykorzystajcie dobrze nadchodzący czas. Nie leniuchujcie, na odpoczynek i urlop będzie jeszcze czas. Teraz będziecie bardzo twórczy, pomysłowi i na tyle sprytni, aby każdą okazję wykorzystała do swoich celów.

Rak (23.06-22.07)



Bardziej niż dotychczas staniesz się niecierpliwy i nerwowy. Krytycznym wzrokiem przyjrzesz się wszystkiemu, co cię otacza. Niedoskonałości i zaniedbania mogą wydawać cię większe, niż są w rzeczywistości, a drobniutki wydadzą ci się bardzo irytujące. Ważne decyzje i fakty potwierdź u źródła, bo część plotek okaże się po prostu nieprawdą. Bądź wobec siebie bardziej wyrozumiały. Zapewnij sobie trochę spokoju i ciszy. Unikaj sporów, kłótni i rywalizacji z podstępnyymi osobami, bo argumenty mogą obrócić się przeciwko tobie.

Samotne Raki nie będą teraz odważne, a nawet wycofają się z nieciekawych flirtów lub znajomości. Raki w stałych związkach oczekiwać będą od partnera pomocy i wsparcia. Przygotuj się na niespodziewane zmiany planów i nagle, szczęśliwe okazje. Jeśli planowałeś, że będziesz cały czas pracować i nadrabiać zaległości, to bardzo się mylisz. Nagle, pod wpływem impulsu lub chwilowej potrzeby, sam możesz zmienić plany. Krótki wyjazd, a nawet urlop dobrze ci zrobi.

Lew (23.07-23.08)



Wykorzystaj sprzyjający czas, aby nadrobić towarzyskie zaległości. Przyjaciele chętnie spotkają się z tobą i podzielą swoimi tajemnicami. Pomagaj im, doradź i przy okazji odpoczywaj. Postaraj się nie rozmawiać tylko o pracy i biurowych aferach, bo czyjeś radykalne opinie mogą się zirytować. Czekają cię też dodatkowe, ale potrzebne i mile wydatki. Możesz mieć teraz więcej dobrych chęci niż sił do realizacji ambitnych zamiarów. W sporcie powściągnij ambicję i nie rywalizuj z przeciwnikami silniejszymi od siebie. Bądź ostrożny i po prostu dbaj o siebie, a nic nie powinno ci zagrażać.

Samotne Lwy mają okazję poznać kogoś interesującego podczas krótkich wyjazdów i służbowych podróży. Lwy w stałych związkach powinny pomyśleć o wyjeździe tylko we dwoje podczas weekendu. Zbyt wiele codziennych obowiązków może sprawić, że staniecie się nerwowi. Choć rozpierać cię będzie energia i wola zrobienia czegoś wyjątkowego, to w sprawach kariery zapowiada się spokojniejszy okres. Nadchodzące lato i rozluźnienie zawodowych obyczajów sprawią, że nie wszystko uda ci się teraz szybko załatwić.



Panna (24.08-23.09)

Planety przypomną ci o ważnych sprawach. Przystaniesz oglądać się na innych i śmiało zabierzesz za ambitne zadania. Staniesz się bardziej praktyczny i przewidujący, co zaskoczy niektóre osoby z twojego najbliższego otoczenia.

Zadbaj o swoje zdrowie. Mars znajdzie się w koniunkcji do twojego znaku i byle co doprowadzić cię może do wielkiego wybuchu złości. Nie będziesz skłonny do przejmowania się tym, czego pragną inni ludzie.

Samotne Panny mają szansę na ciekawą znajomość, szczególnie zawartą w pracy lub w urzędzie. Panny w stałych związkach będą troszczyć się o zdrowie ukochanej osoby i bardziej niż dotychczas przejmą się jej zawodowymi kłopotami.

Uważaj, bo zbliża się przełom w twoim życiu zawodowym. Sprawy kariery okażą się tak ważne, że gotowy będziesz dla nich poświęcić nawet swój własny wolny czas i wypoczynek. Twoje marzenia, ambicje i potrzeby nagle staną się wielkie i niezwykle ważne. Zrobisz wiele, aby tylko zostać zauważonym i docenionym.



Waga (24.09-23.10)

Zamiast opowiadać innym o swoich wspaniałych pomysłach, sam zabierz się za ich realizację. Będziesz w pogodnym nastroju i z optymizmem popatrzysz na wszystkie trudne sprawy. Postaraj się tylko nie komentować publicznie cudzych wad, bo możesz zostać posądzony o wtrącanie się w nie swoje sprawy.

Mars doda ci sił do regularnego uprawiania sportu. Zainwestuj trochę oszczędności w niezbędny do tego sprzęt i ubiór. Weekendy sprzyjają też udanym wycieczkom.

Samotne Wagi nie tylko będą marzyć o miłości, ale wybiorą się na jej poszukiwania. Być może spotkasz wielką miłość w miejscach, które związane są ze sztuką lub pieniędzmi. Wagi w stałych związkach będą flirtować i cieszyć się z wrażenia, jakie wywierają na płci przeciwnej.

Szczęście ci sprzyja w sprawach zawodowych. Warto uczciwie pracować i dopominać się nagrody za swoje trudy i pomysły. Czas sprzyja nie tylko podwyżce, ale też szkoleniom i ważnym służbowym wyjazdom.



Skorpion (24.10-22.11)

Twój sukces zależy teraz od wytrwałości i umiejętności koncentracji na tym, co najważniejsze. Będziesz dociekliwy i uparty, dlatego czeka cię z tego powodu trudna dyskusja. Planety będą cię wspierać, a nawet ześlą ci kilka zupełnie nowych propozycji. Jeśli zainteresujesz się nowymi dziedzinami wiedzy, zainwestujesz w swoje umiejętności i nie będziesz obawiał się wytrwałej pracy, to możesz zyskać o wiele więcej, niż się sam spodziewałeś.

W twoim wnętrzu aż gotować się będzie od silnych emocji, które muszą znaleźć dla siebie ujście. Dla swoich wrogów staniesz się zajadły i niebezpieczny.

Samotne Skorpiony nie zdradzą nikomu swoich miłosnych sekretów. Skorpiony w stałych związkach chętnie zajmą się wspólnymi sprawami. W zamian czeka je nagroda: romantyczny wyjazd lub czułe słowa uznania.

Interesować cię będą tylko poważne sprawy i przedsięwzięcia, które przyniosą gwarantowany zysk. Zapowiada się czas zamieszania i ambitnych projektów, które jednak mogą nagle wymknąć się wszystkim spod kontroli.



Strzelec (23.11-21.12)

Trudno ci będzie usiedzieć w jednym miejscu. Energia będzie cię roznosić i bez żadnego problemu uda ci się zajmować kilkoma sprawami na raz. Chętnie spotkasz się z przyjaciółmi, a nawet zdecydujesz się na krótki, ale intensywny wyjazd. Nie obiecuj ludziom więcej, niż jesteś w stanie zrobić. W ten sposób przez będziesz w dobrym humorze i unikniesz zarzutów, że nie starasz się pomagać innym.

Warto teraz nieco bardziej uważać na dietę, a także ograniczyć palenie i alkohol. Przede wszystkim jednak bądź wobec samego siebie bardziej wyrozumiały i nie rób niczego na siłę.

Samotne Strzelce zawrą kilka nowych znajomości, ale trudno będzie ci zdecydować, kto podoba ci się najbardziej. Strzelce w stałych związkach staną się podatne na wpływy otoczenia. ktoś może wtrącać się w wasze sprawy i nieść pomoc nawet wtedy, kiedy wcale jej nie potrzebujesz.

Pamiętaj, wiele korzyści odniesiesz w tym miesiącu dzięki umiejętności negocjowania, pośredniczenia i ładnego wysławiania się.



Koziorożec (22.12-20.01)

Planety będą o ciebie teraz dbać, ale nie licz, że wszystkie sukcesy nadejdą szybko. Na swój sukces będziesz musiał zapracować, a to, co najtrudniejsze spadnie właśnie na ciebie. Nie zaniedbuj tylko spraw urzędowych, bo teraz ktoś poprosi cię o niezbędne wyjaśnienia. Bądź przygotowany i uprzejmy, a dobrze wypadniesz.

Będziesz teraz trochę słabszy, niż zwykle i mniej odporny. Już choćby z tego powodu możesz częściej skarżyć się i narzekać. Jeśli cokolwiek cię zaniepokoi, to nie żałuj czasu i szybko zrób niezbędne badania.

Samotne Koziorożce zajmą się raczej karierą, niż miłością. Koziorożce w stałych związkach odkryją ponownie uroki życia we dwoje. Staniesz się wyrozumiały dla swojego partnera i wybaczysz mu wszystkie przewinienia.

Zapowiada się pracowity czas, a sprawy zawodowe wysuną się na pierwszy plan i będą głównym tematem rozmów.

Wodnik (21.01-18.02)

Teraz liczyć się będą tylko twoje sukcesy i twoje sprawy, a wydarzenia i czas biec będą bardzo szybko. Będziesz pomysłowy, chętnie zmienisz swój rozkład zajęć. Jest to dobry czas, aby uczyć się i zdobywać nowe wiadomości.

Twoja kondycja będzie **dobra**. Zadbaj jednak o nerwy i nie obiecuj ludziom, że rozwiązesz ich problemy. Nie wymagaj od siebie zbyt wiele, bo grozi ci przemęczenie i chwilowy spadek formy.

Samotne Wodniki będą przyjaźnie nastawione do całego świata, co niektórzy mogą przyjąć za dowód zainteresowania ich wdziękami. Wodniki w stałych związkach czeka udany miesiąc, choć powinny unikać konfliktów.

Planety sprzyjają twórczym pomysłom, wykorzystaj więc okazję do zaprezentowania się szefowi od najlepszej strony. Zdolny będziesz do wielkiego wysiłku, aby tylko uciec przed rutyną i nudą. Zastanów się już teraz co zrobić, aby twoje zajęcia były bardziej atrakcyjne.

Ryby (19.02-20.03)

Kwadratura Słońca sprzyja porządkom i różnym rozliczeniom. Poczujesz, że musisz oszczędniej i lepiej dysponować swoją życiową energią. Postanowisz przyrzeć się swoim obowiązkom i zajęciom, na jakie codziennie przeznaczasz czas.

Zadbaj o siebie i nie rozpoczynaj teraz głodowej diety lub forsownych ćwiczeń. Zainwestujesz też więcej pieniędzy w swoją wygodę. Zacznie ci bardziej zależeć na pięknym wyglądzie mieszkania.

Samotne Ryby nie zaufają nieznanym, choćby przypominali ideał z okładki. Jeśli nowe znajomości, to zawarte dzięki pośrednictwu znajomych lub krewnych. Ryby w stałych związkach chętnie zajmą się sprawami bliskiej osoby, w czymś jej pomogą lub coś ułatwią.

Nie wychodź z pracy przed czasem, bo nieżyczliwe ci osoby mogą wykorzystać tak długą nieobecność i zrobić wokół tego wielką sprawę. Nawet jeśli cię nie ma w biurze, postaraj się, aby ktoś ci życzliwy kontrolował sytuację.

Problemów i trudnych zadań będzie jednak mniej niż do tej pory, bo Jowisz i Uran opuszczą twój znak zodiaku. Jeśli dotychczas nic ci się nie chciało i nie widziałeś przed sobą szerszej perspektywy, to teraz poczujesz, że poddasz nowym zadaniom.

Izabela Romów Polskich	
78 + 400 Szczepinek ul. Wyszynskiego 32	
0889350009130025832000060	
WP PLN 42,00	
czterdzieści dwa złote i zero groszy	
30 zł opłata za roczną prenumeratę Romano Atmo	
za 2010 rok + 12 zł koszt przesyłki	
Opłata	

Izabela Romów Polskich	
78 + 400 Szczepinek ul. Wyszynskiego 32	
0889350009130025832000060	
WP PLN 42,00	
czterdzieści dwa złote i zero groszy	
30 zł opłata za roczną prenumeratę Romano Atmo	
za 2010 rok + 12 zł koszt przesyłki	
Opłata	

Związek Romów Polskich

